

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR

Czary

Śmiech, tempo, dynamika w najnowszym, najwspanialszym i najpiękniejszym filmie rosyjskim p. t.

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE

Obecnie cały świat się śmieje do upadłego z pierwszej rosyjskiej kamedji muzycznej p. t. „Świat się śmieje” która jest niespotykalnym w kinematografii.

W rolach głównych:

I. ORŁOWA, I. UFIESOW, F. KURICHIN i M. STRIELKOWA
Reżyser P. ALEKSANDROW
Kompozytor J. DUNAJEWSKIPoczątek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.
Nad program aktualności dźwiękowe Pa-ramountu

Porozumienie w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku

Prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska komunikuje:

W sprawie mniejszościowych szkół średnich na Górnym Śląsku, komisja mieszana osiągnęła, w drodze rokowań ugodowych, zatwierdzenie, które dopowiada zasadom słuszności i interesom kulturalnym mniejszości polskiej i niemieckiej.

W szczególności przyznaje się prywatnemu gimnazjum polskiemu w Bytomiu i prywatnemu gimnazjum niemieckiemu w Chorzowie prawo

publiczności z natchmiastową mocą obowiązującą. W obu tych gimnazjach egzamin dojrzałości odbędzie się już w roku szkolnym 1934/35, w myśl pzewpisów, obowiązujących dla gimnazjów państwowych.

Prezydent komisji mieszanej wyraża duże zadowolenie, że dzięki wzajemnej dobrej woli i życzliwemu poparciu władz polskich i niemieckich osiągnięto zadowalające i pojednawcze rozwiązanie sprawy.

Jak będzie wyglądać nowa ordynacja wyborcza

Wczoraj rano odbyła się pod przewodnictwem premiera Ślawka, w Prezydium Rady Ministrów konferencja poświęcona omówieniu zasad projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Zasadnicze przemówienie na temat zasad przyszłego prawa wy-

borczego wygłosił premier Ślawek. (Przemówienie p. premiera Ślawka podajemy na innym miejscu).

Następnie zabrał głos poseł Podolski, który zreferował tezy nowej ordynacji wyborczej, poczem wywiązała się dyskusja ogólna, która przeciągnęła się do godz. 4-ej po południu.

Mobilizacja we Włoszech w odpowiedzi na zarządzenia Abisynji

RZYM. Ogłoszono tu następujący komunikat:

Poważne dostawy broni, wysłane do Addis - Abeba przez niektóre fabryki europejskie, dokładnie znane, zarządzenia mobilizacyjne, przedsięwzięte przez rząd abisyński oraz ostatnia mowa cesarza Abisynji zalewająca rząd włoski do przedsięwzięcia nowych środków ostrożności celem zagwarantowania bezpieczeństwa we włoskich koloniach w Afryce wschodniej.

Premjer Mussolini w charakterze ministra spraw wojskowych zarządził mobilizację dywizji Sabauda (Cagliari) oraz mobilizację dwóch dywizji czarnych koszul, noszących nazwę 23 marca i 26 października. Na czele tych dywizyj stoją generałowie dywizji, Ba-

stico i Somma.

Ponadto zmobilizowano bataljony czarnych koszul z Palermo, Cuneo, Ravenny i Forli. Powołano również pod broń kontyngenty rocznika 1913, które służyły tylko w ciągu 4 miesięcy. Kontyngenty te pozwała postawić na stopie wojennej inne jednostki wojsk metropolji. Dzięki tym zarządzeniom cały rocznik 1913 znajdzie się pod bronią, podobnie jak rocznik 1911 i 1914.

W Erytrei wysoki komisarz zarządził mobilizację dwóch dywizji wojsk tubylczych.

Utworzona będzie nowa dywizja, która nazwana zostanie Sabauda 2, pod dowództwem gen. Perfa. Tworzone są również nowe bataljony czarnych koszul na miejsce zmobi-

lizowanych. Wszystkie wymienione wyżej operacje wojskowe odbyły się w całkowitym porządku.

RZYM. Sekretarz stanu Lessona w przemówieniu wygłoszonym dzisiaj w izbie, sformułował pod adresem Abisynji szereg zarzutów, twierdząc, iż nie dotrzymuje ona układu przyjaźni włosko - abisyńskiego oraz że systematycznie przeszkadza realizacji włoskich planów gospodarczych. Włochy mają prawo domagać się by nie powtórzyły się napaści w rodzaju incydentu pod Ual-Ual i Afudubą. Ale to nie wystarczy. Włochy muszą żądać, by zobowiązania paktu przyjaźni z r. 1928 były dotrzymane i by porzuceno politykę niedającą gwarancyj pokojowego współżycia.

Spodziewana deklaracja Hitlera na posiedzeniu Reichstagu

PARYŻ. — Berliński korespondent „Le Petit Parisien” przywiązuje duże znaczenie do krótkiej wycieczki morskiej, jaką odbył kanclerz Hitler na pokładzie statku „Scharnhorst”. W czasie tej wycieczki, w której wzięli udział także minister wojny generał von Blomberg, mini-

ster marynarki admirał Roeder, minister gospodarstwa dr. Schacht, von Ribbentrop, minister Hess i in. Goebbels, odbyły się, zdaniem brespendenta, ważne rozmowy polityczne na temat polityki zagraniczej. Mogły się one odbyć w czasie tej wycieczki bez świadków. Przypu-

szczenie to potwierdza fakt, że żaden z dyplomatów Wilhelmstrasse nie wziął udziału w wycieczce.

Potwierdzają się również wiadomości, iż najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia Reichstag będzie zwołany, celem wysłuchania doniosłej deklaracji kanclerza Hitlera.

Niema tajnych klauzul w pakcie francusko-sowieckim

PARYŻ. — Agencja Havasa donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że wiadomości, ogłoszone w prasie zagranicznej o

tem, jakoby pakt francusko-sowiecki zawierał tajne klauzule i że rozważał projekt pożyczki francuskiej dla Sowieców, są zupełnie bezpodstawne. Tekst układu został w całości ogłoszony.

1 jednak...

LONDYN. Pomimo oświadczenia francuskiego, zaprzeczającego oficjalnym rokowaniom francusko-sowieckim o pożyczkę 4 miliardów franków, w tutejszych kołach politycznych utrzymuje się opinia, że

jednak na marginesie rokowań paryskich toczyły się nieoficjalne rozmowy francusko-sowieckie na temat udzielenia Sowiecom przez Fraję tego rodzaju pożyczki. Jednocześnie mówi się tu o za-

biegach Czechosłowacji celem uzyskania również pewnych kredytów na rynku francuskim w związku z ewentualnym jej przystąpieniem do bloku sowiecko - francuskiego.

Gdańskie kopoty dewaluacyjne

GDAŃSK. Komisarz dla kontroli cen udzielił zezwolenia na podwyższenie cen na wyroby ze złota na zasadzie parytetu złota. Wyjątek stanowią zegarki co do których

podwka wynosi jednak tylko 20 proc.

GDZSK. W związku z dewaluacją odłane zostały wycięgi konne, jak miały się odbyć w dniu

12 b. m. w Sopotach. Obecnie odbywają się narady w celu polepszenia ciężkiej sytuacji finansowej sportu gdańskiego.

Eksperci szwajcarscy u min. Butkiewicza

Minister Komunikacji inż. Butkiewicz przyjął wczoraj p.p. inż. Brodowskiego i inż. Granera, ekspertów szwajcarskich, zaproszonych dla zapoznania się z robotami wodnymi w Roznowie na Dunajcu.

Eksperci złożyli p. ministrowi Komunikacji sprawozdanie ze swoich prac.

Po zbadaniu projektu oraz studiów geologicznych przeprowadzonych w terenie, eksperci przyszli do przekonania, że studja są zupełnie wystarczające, projekt zaś nie narzuca żadnych wątpliwości technicznych.

Dalsze rezygnacje senjorów Legjonu Młodych

Szeft gabinetu ministra spraw wojskowych ppik. dypl. Adam Sokolowski zawiadomił zarząd Legjonu Młodych o swej rezygnacji z przyjętej w swoim czasie godności senjora tejże organizacji.

Zarząd konwentu senjorów Legjonu Młodych w Poznaniu solidaryzując się ze stanowiskiem zajętym wobec Legjonu Młodych przez czolowe osobistości obozu porządkowego w Warszawie — uchwałą z dn. 2 maja b. r. postanowił rozwiązać konwentu senjorów Legjonu Młodych w Poznaniu, oraz prowincjonalne koła senjorów Legjonu Młodych na terenie okręgu Wielkopolskiego.

Suvich — Jewtisz

RZYM. We włoskich kołach politycznych obiega pogłoska, iż podsekretarz stanu min. spraw zagr. Suvich spotkać się ma niebawem z jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Jewtiszem w związku ze zbliżającą się konferencją dunajską.

Nieuwzględnione veto Roosevelta

WASZYNGTON. Nie zwracając uwagi na veto prezydenta, senat przyłączył się do uchwały Izby Reprezentantów wypowiadając się za natchmiastową wypłatą zasilków (t. zw. Bonusu) dla b. żołnierzy.

Projekt ustawy oparty na wniosku senatora Vinsona został uchwalony większością 54 przeciw 30.

**Kilku słowach**
— Z niemieckiego obozu koncentracyjnego, znajdującego się w pobliżu granicy holenderskiej zbiegło 7 internowanych. 4 udało się przedostać przez granicę. Zostali oni internowani. Z pozostałych jeden został zastrzelony podczas ucieczki, a dwóch schwytano.

— Sąd wojenny w Sofji skazał na śmierć 2-ech żołnierzy, którzy zorganizowali w koszarach jazdeckiej komunistyczną.

— Ogólny stan zdrowia premiera Flanlina uległ poprawie. Premier spędził noc zupełnie dobrze. Temperatura normalna.

Kryzys nie zmaleje jeżeli nie podpiszesz **premijowej Pożyczki Inwestycyjnej.**

Podstawy i zasady nowej ordynacji wyborczej

w oświetleniu premiera Walerego Ślawnka

Premier Ślawnik wygłosił wczoraj w Prezydium Rady Ministrów wobec członków grupy konstytucyjnej B. B. W. R. obszernie przemówienie w sprawie nowej ordynacji wyborczej. Podajemy je poniżej:

Przez kilka lat uwaga nasza była skierowana na sprawę konstytucji. Chodziło najpierw o zasady, na jakich ma być zbudowany ustroj państwa, a następnie o przeprowadzenie przez Sejm i Senat odpowiedniej ustawy.

Przy rozważaniu zagadnień ustrojowych wysunęły się pytania, w jaki sposób mają być wybierane Sejm i Senat.

Przemyslenia nasze w tym kierunku, aby Sejm pozostał jako przedstawicielstwo najszerzej ujętej opinii społeczeństwa, by tam mogły się przejawiać i ścierać, czy uzgadniać pomiędzy sobą istniejące, a często rozbieżne interesy i poglądy. W Senacie natomiast pragnęliśmy widzieć — obok czynnika rozważań — głębszą znajomość potrzeb państwa i zwiększoną na nie uwagę.

Idąc po tej linii rozumowania szukaliśmy najpierw odpowiedzi na pytania: a) kto ma wybierać senatorów, i b) jakie uprawnienia przyznać senatorom.

Sprawa Sejmu dojrzała powoli, ale nie można było zgóry przewidzieć, czy załatwienie jej w obecnej kadencji będzie wykonalne i czy nie trzeba będzie przełożyć tego na okres po nowych wyborach. Przynajmniej otwarcie, że skłanialiśmy się raczej do przesunięcia tej sprawy na

później, tembardziej, że nie było rzeczą łatwą znaleźć praktyczne rozwiązanie.

Inicjatywę w kierunku właściwego rozwiązania sprawy ordynacji wyborczej do Sejmu dał b. premier prof. dr. Leon Kozłowski, którego dużą zasługę w tej dziedzinie pragnę z uznaniem podkreślić. Propozycje jego odpowiadały założeniom ogólnym, na których rozwijała się nasza praca i które wnieśliśmy do konstytucji.

Propozycje prof. Leona Kozłowskiego odbiegały od systemów dotychczasowych, musiały być więc szczegółowo przeanalizowane i przepracowane w małym gronie osób. Przez kilka miesięcy poddawaliśmy je krytycznej ocenie i dziś przedkładamy panom związanym i wykończony projekt.

Zagadnienie jest dużej miary i wymaga rozważenia go od podstaw. Sejm ma uchylać ustawy, ustalać budżet, nakładać podatki i sprawować kontrolę nad działalnością rządu.

To są zadania Sejmu. Ma on pochodzić z powszechnych wyborów ogółu obywateli. To znaczy, że obywatele państwa uprawnienia swoje w dziedzinie ustaw, podatków, budżetu i kontroli przelewają na wybranych przez siebie przedstawicieli, bowiem nie są w stanie wykonywać ich osobiście.

Istotą reprezentacji politycznej społeczeństwa jest więc wybieranie ludzi, obdarzonych zaufaniem ogółu, aby oni w imieniu tego ogółu mogli radzić i stanowić.

Zasadą główną jest tu zaufanie dla osób wybieranych.

Wybory były monopolem partii politycznych

Popatrzmy co z tej naturalnej i prostej zasady zrobili partje polityczne.

Posłowie połączeni w partje wypracowali z biegiem czasu metody takiego oddziaływania na wyborców, aby ci głosowali nie na tych, których sami będą uważali za najbardziej godnych zaufania, ale na tych, których kandydatury wystawia partja, których wyborcom narzuci i odpowiednio zachwali.

Wykorzystywano do tego celu wiece i zebrania, całą prasę partyjną, a nadewszystko programy partyjne, w które kazano ludziom wierzyć, a które nie były niczem innym, jak pięknymi sztykami, obiecującymi to, czego kramiki partyjne dostarczyć nawetby nie mogły.

Cała ta demagogia obliczona była na to, że obywatel-wyborca na niczem się nie pozna. I trzeba przyznać, że przez długi czas dawała ona partjom możność wmawiania w wyborców na kogo, na jaki numer mają oni głosować i w czyje ręce zaufanie swe składać.

Szczególnie szkodliwym stał się obyczaj operowania programami, teorjami i doktrynami, które rzekomo wszystko przewidują i wszystko regulują. Są one głupstwem, bo życie jest o wiele bardziej skomplikowane, niż to się ciasnym doktrynerom wydaje. Są szkodliwe przede wszystkim ze względów wychowawczych. System ten hoduje typ

człowieka, który wbiwszy sobie w głowę jakąś teorię i doktrynę, przychodzi do wniosku, że już wszystko wie, że ma już ustalony pogląd na całość zagadnień skomplikowanego życia. A kto sądzi, że wszystko wie — ten już nigdy nie zrozumie, że jest głupcem.

System wyborczy nie powinien ułatwiać, a raczej musi utrudniać dochodzenie do głosu nie tylko dzisiejszym przedstawicielom tych metod i obyczajów, ale i tym, którzyby się chcieli i w przyszłości temi metodami posługiwać.

Przejdźcie do innego systemu wymaga takiej ordynacji wyborczej, która odebrała partjom monopol na stawianie kandydatur poselskich. Bo przecież konstytucja nie partjom przyznaje prawo wybierania Sejmu, nie partje mają wyznaczać posłów, a obywatele mają wybierać na posłów — ludzi, którzyby za nich mogli najrozsudniej w sprawach państwowych radzić i stanowić.

Dzisiaj jest tak: listę kandydatów wystawia partja, nazwiska i ich kolejność zależne są nie od wyborcy, a od zarządów partyjnych. Wyborca musi głosować na program, na numer, bo pytanie — do kogo, do jakiego człowieka ma on największe zaufanie — nie jest wcale postanowione, a przecież to jest pytanie główne.

Dlaczego ten moment zaufania jest tak ważny?

Posłowie — meżami zaufania społeczeństwa

Pamiętajmy o tem, że centralne zagadnienia rządzenia państwem są tak zawiłe i trudne, iż człowiek pracujący w swoim zawodzie znać i rozumieć ich wszystkich nie jest w stanie. Teorie i doktryny, które rzekomo mają popularyzować znajomość tych zagadnień, głoszone z tupetem przez różnych ludzi, służą tylko do zaciemnienia zdrowego rozsądku. Skoro społeczeństwo nie może mieć dostatecznej znajomości tych rzeczy i musi zlecić ich za-

twianie posłom, to powinno na posłów wybierać takich ludzi, do których ma zaufanie.

Konstrukcja życia polskiego i ducha duszy polskiej są tego rodzaju, że szukają oparcia na zaufaniu do człowieka, a instynkt w ocenianiu wartości moralnej jest dość trafny. To też można mieć nadzieję, że społeczeństwo, które niezawsze będzie umiało zorientować się i robić sobie słuszny pogląd na sprawy, związane z rządzeniem państwem i mo-

że bardzo błędnie, jeśli będzie glosować na programy i partje, — będzie bardziej nieomylnie w odczuwaniu i ocenianiu wartości moralnych wybieranych przez siebie przedstawicieli.

System proponowany przez nas w ordynacji wyborczej do Sejmu zmierza więc do tego, aby poszukiwanie ludzi, którychby należało postawić jako kandydatów, powierzyć samemu społeczeństwu. Natomiast zamknąć partjom możność narzucania od góry swoich kandydatów i męczenia tem samym swobodnej opinii społeczeństwa.

Sto okręgów wyborczych — dwadzieścia mandatów poselskich

Praktycznie będzie to wyglądać tak:

Całe państwo będzie podzielone na sto okręgów dwumandatowych. Przy podziale na okręgi, dążyliśmy przede wszystkim do tego, aby łączyły one powiaty możliwie do siebie zbliżone charakterem i współżyciem ich mieszkańców.

Ludzie powołani w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo do spełnienia pewnych zadań, a więc już obdarzeni jego zaufaniem, będą wyznaczali delegatów do zgromadzenia okręgowego.

Będą tam zatem przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych miejskich i gminnych, a także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, oraz pracowniczych związków zawodowych. To zgromadzenie delegatów wyłaniać będzie z pośród ludzi znanych i szanowanych kandydatów w ilości nie mniejszej, niż podwójna ilość posłów. Z pośród tych kandydatów każdy wyborca będzie mógł wybrać dwóch, których uzna — według swego mniemania, — za najlepszych. Mandaty, rzecz prosta, przypadną tym, którzy dostaną najwięcej głosów.

Rola posłów w przyszłym Sejmie

Posłowie w ten sposób wybrani, staną się łącznikami pomiędzy miejscowym społeczeństwem, a jego potrzebami, nurtującymi w niem poglądami, a centralnymi organami państwa. Rolą ich będzie doprowadzać do centrum wiadomości o tem co się w ich okręgu dzieje, oraz poznać i rozważać ogólne potrzeby państwa. Znajomość tych obu stron życia jest bowiem niezbędna przy uchwalaniu praw regulujących i rządzących życie całości. Posłowie w całej swojej pracy parlamentarnej wnoszą odzwierciedlenie potrzeb, dążeń i nastrojów społeczeństwa. Rzecz prosta, że pomiędzy potrzebami a możliwościami gdzie istniał wieczny konflikt, to i na posła będzie zawsze spadał ciężki obowiązek przemyslenia, co jest możliwe do zrealizowania, a co jest zrealizować nie daje.

Poseł, poważnie biorący swe zadanie, nie powinien ani sam siebie uważać, ani być traktowany przez wyborców, jak adwokat cząstkowego interesu. Musi on rozważać cały splot interesów i tendencji, nie tylko wręcz przeciwnych, ale w własnym sumieniu móc dostrzec do właściwych postanowień. Trzeba, aby ludność mogła mieć ufanie do dobrej woli posła, trzeba, aby mogła dawać jemu wiary, a zagadnienie sumienne rozważać.

Zmniejszamy również ilość posłów. Opinia społeczeństwaawnego się tego domagała. Natomiast partje pragnęły jaknajwiększą ilość

swoich działaczy obdarzyć mandatem. W interesie partji leżało, aby w ten sposób mieć większą ilość swoich agitatorów dla narzucenia społeczeństwu swoich poglądów i swojej woli.

Jeżeli do zagadnienia ilości posłów podejmiemy od strony potrzeby odnalezienia takich autorytetów moralnych, któreby były uznane przez głosujących obywateli, to przyjdzie do wniosku, że zmniejszenie liczby Sejm podniesie jego powagę.

Uważamy za słuszne iść i w tym wypadku za głosem opinii społecznej.

Sejm ma również uprawnienia kontroli rządu.

Posłowie będą mogli widzieć pracę organów administracji państwowej i będą mogli w Sejmie zwracać uwagę lub krytykować to, co za niesłuszne lub niezgodne z prawem będą poczytywali.

Gdy posłami będą ludzie poważni i sumienni, to uprawnienia Sejmu w dziedzinie kontroli działalności rządu stać się będą mogły niezbed-

nem uzupełnieniem mechanizmu państwowego.

Partje uprawiały krytykę dla zasady, dla wykazania swego opozycyjnego w stosunku do rządu stanowiska. Ten rodzaj krytyki, gdy wszytko było przedstawiane w najczarniejszych kolorach, na poważne bra nie pod uwagę nie zasługiwał. Natomiast szczerze i rozsądnie ujawnia nie braków i błędów, od których nikt nie jest wolny, może ułatwić ich usuwanie.

Tak sobie wyobrażam rolę posła i jego osobę, ale kto tym posłem zostanie, to zależeć będzie od umiejętności upatrzania odpowiedzialnych kandydatów przez zgromadzenia okręgowe i od woli wyborców. Czy zgromadzenia delegatów dobrze upatrzą kandydatów, czy znajdą odpowiedzialnych ludzi, czy głosujący wyborcy właściwie trafią na tego, kto na największe zaufanie zasługiwać może, to jest to rzecz już nie odemnie zależna.

Ja mogę tylko wskazywać ogólnikowo, jaki typ człowieka uważam za najodpowiedniejszy do roli posła.

Doświadczenia B.B.W.R.

Przechodzę do pytania, co się ma stać z Blokiem?

Przed zmianą konstytucji, w oparciu o dawną ordynację wyborczą, Blok mógł powstać też tylko na podstawie zgóry ułożonych list kandydatów. Gdy partje głosowały zasadę przeciwstawienia społeczeństwu rządowi — Blok poddał wówczas pod głosowanie zasadę współdziałania, współpracy z rządem. Większość głosujących opowiedziała się w końcu za potrzebą realnej pracy w oparciu o rząd.

Blok odegrał w życiu państwa polskiego poważną rolę.

W Sejmie, w którym rozbrzmiewały tylko spory o cząstkowe, rozbieżne interesy poszczególnych grup, w którym wszyscy wszystkich nawzajem zwalczyli, Blok dał przykład, jak osiągnąć szarmonizowanie wysiłków i jak — w imię naczelnego nadrzędnego interesu państwowego — należy dążyć do uzyskiwania rozstrzygnięć uzgodnionych.

Fakt, że w Bloku znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw i rozbieżnych interesów społecznych, dał możność osiągnięcia istotnego porozumienia, pozwolił na uzgodnione rozstrzygnięcie problemów realnego życia.

Pracując temi metodami, przetarliśmy drogi dla rzeczowej współpracy ludzi o różnych zapatrywaniach, nawet tak rozbieżnych, jakie widzieliśmy w Bloku. Dlaczego więc cały Sejm nie mógłby pracować tak rzeczowo, jak pracował Blok? Dlaczego nie pokusić się o to, aby i ten poziom pracy i te metody, jakie myślimy u siebie w Bloku rozwinęli i wypróbować, stały się metodami pracy całego Sejmu?

W chwili powstawania Blok był zespołem działaczy politycznych, może inaczej rozumiejących swój stosunek do społeczeństwa i do państwa, niż inni, niemniej przeto pracujących wedle systemu ogólnie wówczas przyjętego. Przypomnijmy sobie, jak wśród nas samych powstały wątpliwości, czy jest słuszne powstrzymywanie kolegów od wieców, pobudzających nastroje, hamowanie tego, co traci nierealnymi obietnicami, a również odsuwanie na bok sporów o programy, doktryny, teorje. Pomimo tych początkowych wątpliwości, stopniowo ześrodkowywała się nasza uwaga na tych orga-

nizacjach społecznych, których działalność nie była głoszeniem hasła czy zasad, lecz zmierzano do realizowania w najróżnorodniejszych dziedzinach życia konkretnych zamierzeń. Stopniowo organizacje o tym charakterze, a więc zespoły ludzi pracujących nad jakimiś realnymi zagadnieniami stały się ośrodkami twórczej energii tego kierunku, jaki wskazywał Blok. Dlaczego? — Dlatego, że organizacje, które stawały sobie jakiś konkretny, taki lub inny cel i chcą go zrealizować, muszą szukać uzgodnienia, a także i współdziałania z rządem, jako z tym czynnikiem, który musi regulować i harmonizować działanie różnorodnych komórek życia. Dla tych organizacji dla większej skuteczności ich pracy potrzeba współdziałania z rządem nasuwała się sama przez się, a Blok tę współpracę nawiązywał i uporządkowywał.

Wydaje mi się, że ten mechanizm, którego środkiem regulującym i harmonizującym jest aparat rządowy, a który dalej w oparciu o samorząd terytorjalny i samorząd gospodarczy rozbudowuje się i łączy z komórkami organizacyjnymi społecznymi, jest już nastawiony na właściwy kierunek.

Ale rozwinięcie tej myśli w praktycznym układzie życia wymagać będzie jeszcze dalszej pracy. Wierzę, że przy realizowaniu tej myśli znajdują się ci, którzy doceniają znaczenie jej dla rozwoju życia zbiorowego w Polsce.

Zdaję sobie sprawę, że postawiłem zagadnienie bardzo skomplikowane, że musimy je przemysleć. Wiem oprócz tego i to, że każdemu z nas będzie się narzucała masa pytań i wątpliwości. Obok tych pytań będą w nas uderzały ataki ze strony wszystkich zarówno partyj, jak i ludzi, od których polityczne życie Polski chcemy oczyścić. Przypomnę jednak panom, przypomnijmy sobie wszyscy, ileśmy mieli wątpliwości, gdy powstawał Blok, tak co do różnorodności jego składu, jak i jego metod pracy. Dziś widzimy, że w oparciu o tę formę organizacji politycznej dokonaliśmy rzeczy dużej, daliśmy Polsce konstytucję. Dać jeszcze musimy ustawy, potrzebne dla zbudowania przewidzianych w konstytucji organów państwa.

Stosunek do mniejszości narodowych

Nie mogę pominąć jeszcze jednego zagadnienia.

Stoi przed nami pytanie, jak w ramach ordynacji wyborczej będą

wyglądały wybory w okręgach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym. Jest to istotnie zagadnienie, które należy rozważyć

nietylko od strony mechaniki wyborczej, ale o wiele głębiej.

W warunkach dotychczasowych podziału społeczeństwa na partie wzajemnie siebie zwalczające we wszystkich wyborach dominował duch walki i przeciwstawiania się każdemu innemu ugrupowaniu politycznemu, każdej innej grupie ludności, głoszącej nie na daną partię. Dominowała chęć uzyskania dla siebie większej ilości mandatów, po przez odebranie ich innej, współzawodniczącej grupie. Walka o mandaty, o liczbę mandatów, antagonizmy powiększała.

Ale nietylko te refleksy walki wyborczej wpływały na zagnienie walk narodowościowych. W stopniu nie mniejszym działały tutaj obustronne nastroje nacjonalistyczne, które pozatem dla celów wyborczych były stale podjudzane.

W tem zaciętrzewieniu zapomniano pomyśleć o tem, jak wyglądała rzeczywistość, na którą złożyła się historia. A rzeczywistość ta mówi, że obok siebie na tym samym terenie współżyć muszą ci, którzy tam mieszkają; że w warunkach wzajemnego poszanowania w sobie człowieczeństwa współżyć mogą o wiele bliżej; że jeśli zechcą, to będą mogli łatwo doprowadzić do porozumienia w kwestiach nawet bardzo spornych, że będą mogli ułożyć swoje życie o wiele lepiej, niż w nastroju wiecznej walki.

Przełamanie tych nastrojów szkody dla obu stronom, uważam za rzecz najważniejszą.

Dzieje nasze wskazują, że nietylko umieliśmy współżyć z innymi narodami, ale umieliśmy za bratnie je uważać.

Do tej podstawowej strony tego zagadnienia musimy podejść śmiało, bez chęci odgradzania nas murem nienawiści od wszystkich innych społeczności narodowościowych w Polsce, a znajdziemy rozwiązanie i dla konkretnego zagadnienia, związanego ze sprawą przedstawicielstwa parlamentarnego.

Senat

Ordynację wyborczą do Senatu układamy, mając na względzie rolę, jaką Senat w ustroju państwa ma spełniać. Ma to być organ państwa, reprezentujący większe doświadczenie, większą znajomość i życia w ogóle i mechanizmu państwowego w szczególności i ma wnosić rozważę oraz spokojną ocenę tych rzeczy, które wychodzą z Sejmu, a które tam mogą być postanawiane w atmosferze sporów i napiętności.

Senat ma reprezentować większe doświadczenie oraz wszechstronniejsze pojmowanie racji stanu.

Tu pragniemy zrealizować zasadę, ujętą w art. 7 konstytucji, że: „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne”. Pragniemy przyznać uprawnienia do wybierania Senatu tym ludziom, którzy wybili się ponad innych, dzięki bądź swoim zasługom, bądź zaufaniu, jakim zostali obdarzeni przez swoje otoczenie.

Nie ze względu na nagrodę dla nich, — nie o to chodzi. Ale zastanówmy się nad tem, co ciągle w życiu widzimy. Wszak każdy z nas spojrzawszy na środowisko, które go otacza, łatwo dojrzy ludzi, którzy swoją pracą wyróżniają się wśród otoczenia. Od tych ludzi otoczenie ich czegoś się uczy i stopniowo w życie swoje wnosi. Na tej drodze ludzkość osiągała i osiąga coraz to wyższy poziom. Jeśli postawimy sobie pytanie, według jakich kryteriów — przy uwzględnieniu tego, co przed chwilą powiedziałem — mamy przyznawać te specjalne uprawnienia, które dają prawo głosowania do Senatu, to za najważniejsze uznamy:

1) zasługę osobistą na rzecz dobra zbiorowego;

2) zaufanie obywateli.

Pierwsza kategoria — to ci, których zasługi na rzecz dobra zbiorowego zostały ocenione przez państwo i państwo wyróżniło ich przez

nadanie orderów i odznaczeń, zarówno wojennego jak i cywilnego charakteru.

Druga kategoria — to ci, których ludność wybrała do władz samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego i zarządów organizacji społecznych. Wybierając ich, ogół uznał ich za rozumniejszych, za lepszych, a przedewszystkiem za godnych zaufania.

Wybory do Senatu nie będą bezpośrednio. Pragnę dać wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że im mniejsze grono ludzi dokonuje wy-

borów, tem bardziej świadomie to czyni, tem lepiej może znać człowieka, którego wybiera i lepiej może go ocenić. System dwustopniowy wyborów do Senatu da napewno wynik bardziej przemyślany.

Wyborcy do Senatu w swoich obwodach głosowania (gmina, parę gmin, lub część gminy większej) na zebraniu swoim będą wybierali delegata do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego. Kolegia te wybiorą senatorów osobno z każdego województwa. Uwaga ich — jestem przekonany — zatrzymywają się będzie

na tych kandydatach, których nazwiska coś mówią na szerszych terenach. W tych warunkach można oczekiwać, że będą wybrani ludzie, dzięki osobistym walorom umysłu i charakteru.

Sądzymy, że w ten sposób wyłoniony Senat, uzupełniony przez 1/3 mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej doświadczonych działaczy państwowych i wybitnych obywateli kraju, będzie istotnie reprezentował zarówno poważny zasób doświadczenia, jak i wysoki poziom rozumienia spraw państwowych.

Szczegóły projektu

Przedstawione na wczorajszym posiedzeniu grup konstytucyjnych B.B.W.R. przez posła Podolskiego projekty ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu przewidują w najważniejszych swych postanowieniach, co następuje:

Art. 1 projektowanej ordynacji wyborczej do Sejmu ustanawia liczbę posłów na 200.

Czynne prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończy lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) na całym obszarze państwa ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończy lat 30.

Nie mogą kandydować w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę: wojewodowie oraz podlegli im urzędnicy państwowi, prokuratorzy sądów powszechnych, z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego, kuratorzy okręgów szkolnych, oraz podlegli im wizytatorzy i inspektorzy szkolni, dyrektorzy izb skarbowych, oraz podlegli im urzędnicy, oficerowie i szeregowi Policji Państwowej.

Wybory odbywają się w niedzielę, okres wyborczy, t. zn. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie nie mniej, niż 54 i nie więcej, niż 60 dni.

Do przeprowadzenia wyborów będą powołani: generalny komisarz wyborczy, oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Cały obszar państwa ma być podzielony na 100 okręgów wyborczych, na każdy okręg przypadać będą dwa mandaty poselskie.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgrupowanie okręgowe” pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgrupowanie okręgowe, według projektu, ma się składać:

a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych:

przez rady powiatów (po 1 delegacie na 25.000 mieszkańców danego powiatu); przez rady gminne (po 2 delegatów na gminę); przez rady miejskie (po 1 delegacie na 5.000 mieszkańców);

b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, wybranych:

przez Izbę Przemysłowo-Handlową (po 1 delegacie na 500 wyborców do Izby); przez Izbę Rzemieślniczą (po 1 delegacie na 500 wyborców do Izby); przez Izbę Rolniczą (po 1 delegacie na 500 członków organizacji rolniczych, uprawniających do wybierania radców do Izby); przez zarządy pracowniczych związków zawodowych, działających na obszarze okręgu co najmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu (po 1 delegacie na 500 członków tych związków);

poza wyżej wymienionych, w okręgach liczących ponad 100 tysięcy ludności miejskiej, wchodzi w skład zgrupowania okręgowego ponadto:

delegaci samorządu zawodowego, w-

borów, przez Izbę Lekarską (po 3 delegatów na okręg); przez Izbę Adwokacką (po 2 delegatów na okręg); przez Izbę Notarialną (po 1 delegacie na okręg).

W okręgach wreszcie, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka, wchodzi do zgrupowania okręgowego delegaci szkół akademickich, wybrani przez senaty tych szkół (trzech delegatów na szkołę wielowydziałową, a 1 delegat na szkołę jednowydziałową).

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego. Na podstawie zgłoszeń uczestników, przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko cztery kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, niż czterech, to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wpisani na listę ci wszyscy, którzy uzyskali w głosowaniu co najmniej 1/4 oddanych głosów.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgrupowanie okręgowe w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów, których będzie co najmniej dwóch.

Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W wyniku głosowania otrzymują mandaty dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzymuje w lokalu urzędowym kartę do głosowania i wydrukowaną listę kandydatów i na tej karcie oznacza nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos.

Senat — wedle projektu — ma się składać z 96 senatorów, z których 1/3, będzie powoływana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a 2/3 — przez wojewódzkie kolegia wyborcze, złożone z delegatów, wybranych przez obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu, z tytułu zasługi osobistej lub zaufania do nich obywateli.

Prawo wybierania do Senatu będą mieli: — z tytułu zasługi osobistej — obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi; z tytułu zaufania obywateli: — a) obywatele, piastujący stanowisko z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich; b) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w władzach szkół akademickich (rektorzy i członkowie senatów tych szkół); c) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie zawodowym (członkowie władz Izby Lekarskiej, Adwokackiej i Notarialnych); d) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym, oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie członkowie władz Izby Rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarzą-

dów podstawowych komórek organizacyjnych, zrzeszeń przemysłowych, cechów, rzemieślniczych związków gospodarczych, oraz organizacji i kółek rolniczych, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń i f) przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych stowarzyszeń wyższej użyteczności, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń.

Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30.

Prawo wybieralności do Senatu służy natomiast każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończy lat 40.

Kandydować można tylko w jednym województwie.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie po 60 wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na dwa tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych.

Delegaci zbierają się na zebraniach w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu.

Kolegium wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos:

w województwach, wybierających 5 lub 6 senatorów na czterech kandydatów;

w województwach, wybierających 4 senatorów — na trzech kandydatów;

w województwach, wybierających 3 senatorów — na dwóch kandydatów;

w województwach, wybierających 2 senatorów — na jednego kandydata.

Wybrani na senatorów zostają ci, którzy otrzymają największe ilości głosów, nie mniej jednak, niż 1/3 głosów każdy. Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób wybór dwóch zastępców senatorów.

Z ogólnej liczby 64 senatorów powołanych w ten sposób przypada:

na m. st. Warszawę oraz woj. kielecki i łwowski — po 6 senatorów;

na woj. warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów;

na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie, poznańskie — po 4 senatorów;

na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3 senatorów;

na woj. pomorskie, nowogrodzkie, poleskie, stanisławowskie — po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni 7-miu powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta Rzeczypospolitej.



...w najbliższej przyszłości zapadnie decyzja co do terminu wyborów do Sejmu i Senatu. Podobno największe szanse ma projekt dokonania wyborów w drugiej połowie lipca.

Kronika kulturalna

PRZEDSTAWIENIE „HALKI” W HAMBURGU. W Hamburgu odbędzie się dnia 14 maja pierwsze przedstawienie w języku niemieckim opery „Halke” ze współudziałem brata Kiepur, Władysława Ladisa.

W dniu 12 maja, na uroczystym poranku, związanym z wystawieniem „Halki”, dr. Aleksander Guttry wygłosi odczyt p. t. „Momenty narodowe i ludowe w „Halce”.

FESTIVAL ŚPIEWACZY W CHORZOWIE. Odbył się w Chorzowie na Górze Wyzwolenia (Reden) festiwal śpiewaczy, połączony z występami koncertowymi orkiestry wojskowej 75 pp. Festiwal przyrzeczono z okazji Dni Chopinowskich, przyczem całkowity dochód przeznaczono na sprowadzenie zwłok Chopina do kraju i odbudowę domu Chopina w Żelazowej Woli. W festiwalu, zawierającym bogaty program wystąpiło 7 chorów miejscowych, liczących 200 osób, pod batutą p. Leona Ponieckiego.

WYNIK KONKURSU NA AFISZ. W Muzeum Przemysłowym odbyło się posiedzenie jury konkursowego na afisz propagandowy „Dni Krakowa”. Na konkurs nadesłano 49 prac. Jury przyznało pierwszą nagrodę w kwocie zł. 300 pracy z godłem „Horus”, której autorem jest p. Zygmunt Tomkiewicz, drugą nagrodę otrzymał p. Adam Stalowy - Dobrzański, trzecią p. Dunin Karwicki, czwartą — p. Irena Bojarska.

KWARTET LABUNSKIEGO W PARYŻU. Na ostatnim koncercie Tow. „Triton” w Paryżu, które zajmuje się specjalnie propagandą muzyki nowoczesnej, wykonano kwartet smyczkowy Feliksa Labunskiego. Licznie zebrana publiczność w sali Ecole Normale de Musique, zgłotała niezwykłe gorące przyjęcie tej kompozycji, a krytyka paryska jednomyślnie chwali gorąco polskiego kompozytora.

Pogrzeb s. p. prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego

Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb s. p. prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, pierwszego rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz członka i twórcy licznych organizacji rolniczych i naukowych.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, odprawił ks. kan. dr. J. Mauersberger w asyście licznych duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli, poza rodziną, minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, minister Rolnictwa Poniatowski, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. dr. Świeżawski, wiceprezydent Warszawy Pohoski, rektorowie i profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji rolniczych, młodzież wiejska oraz delegaci różnych instytucji i organizacji.

Po nabożeństwie zwłoki odprawiono na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego.

Litwa bierze udział w turnieju szachowym rozgrywanym w Polsce

Polski Związek Szachowy zwrócił się w swoim czasie do Federation International des Echecs w Hadze z prośbą o pośredniczenie w zaproszeniu szachistów litewskich do wzięcia udziału w olimpijskim turnieju szachowym, który jak wiadomo, będzie rozegrany w Warszawie w drugiej połowie sierpnia b. r. Ostatnio prezes F. I. D. E. p. Rueb nadesłał do Polskiego Związku Szachowego zawiadomienie, że Litwa przyjęła zaproszenie Polski i oficjalnie zgłasza swój udział w olimpijskim turnieju drużynowym.

Zniżki Kolejowe do uzdrowisk

33-procentowe i nieważne w sezonie głównym

Ministerstwo komunikacji rozstrzygnęło kwestię zniżek kolejowych do uzdrowisk w roku bieżącym. Zniżki kolejowe udzielane będą tylko w okresach od 1 maja do 15 czerwca oraz od 1 września do 1 października, a dla lotnisk nadmorskich do 15 października. Natomiast w głównym sezonie kuracyjnym, t. j. od 16 czerwca do 31 sierpnia włącznie zniżki kolejowe nie będą w tym roku przyznawane.

Zniżki wynoszą 50 proc. dawnej taryfy czyli 33 proc. obecnie obowiązującej i przyznawane będą przy wyjeździe z miejscowości kuracyjnych po co najmniej 10 dniach pobytu. Zniżka upoważnia do podróży tylko do miejsca stałego zamieszkania kuracjusza, odle-

głego co najmniej 80 km. od danego uzdrowiska. Przerwy jazdy są niedopuszczalne.

Zniżki przyznawane będą na wszystkie klasy pociągów osobowych i pospiesznych.

W myśl decyzji ministerstwa komunikacji najwcześniejszy wyjazd z uzdrowisk może nastąpić 1 maja a najpóźniejszy 15 czerwca w pierwszym okresie oraz najwcześniejszy dnia 11 września a najpóźniejszy 31 października (z ni morza 15 października) w ostatnim okresie.

Przewoźnicy kolejowych otrzymały następujące uzdrowiska: Bulo, Bystra, Ciecuchówek, Delatyn, Druskieniki, Goczalkowice, Homiec, Hrebénów, Inowrocław,

Iwonicz, Jaremcze, Jastrzębie — Dźródło, Jaworze, Krościenko nad Dunajcem, Kosów, Krynica, Krzeszowice, Kutry, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Naleczów, Niemirów, Ojcowe, Piwniczna, Rabka, Rymanów, Smukla, Solec, Szczawnica, Swoszowice, Szkoło, Truskawice, Ustroń, Wilkowice, Wisła, Wroclaw, Zakopane, Zaleszczyki i Zegestów.

Ponadto ze zniżek kolejowych korzystają również letniska nadmorskie: Gdynia, Orłowo, Zagórze, Reda, Puck, Swarzewo, Wielka Wiewiółka, Chałupy, Kuźnia, Jastarnia, Bóbr, Jurata, Hel, Karwia, Karwińskie Błota i Jastrzębia Góra.

Subskrybujcie wszyscy 3% Premją Pożyczkę Inwestycyjną!

OSTATNIE DNI SUBSKRYPCJI!

Termin mija 10-go Maja

Z sali koncertowej

W ostatnim koncercie Filharmonii znany już Warszawie włoski dyrygent Villy Ferrero dał się słyszeć powtórnie i znowu spotkał się z powodzeniem w całej pełni zasłużonym. Jest to muzyk subtelny, lubujący się może więcej w szczegółach niż w uplanowaniu całości, ale umie zająć słuchaczy jak mieliśmy tego dowód w Bolerze Ravela lub w kompozycji nieznanego u nas dotąd włoskiego muzyka Masetiego, którego utwór żywo do publiczności przemówił. W programie była poza tym muzyka klasyczna: Corelli, Beethoven i Mendelssohn. Symfonii pastoralnej w tym roku nie słyszeliśmy, miło zatem było zetknąć się z muzyką przyrody namalowaną barwnie i świeżo, a pod batutą Ferrera wykonaną bardzo plastycznie, obrazowo. Śpiewność, jaką dyrygent ten piątkowy umie ze smyczków wydobyć nadała naszej orkiestrze dużo wdzięku.

Ubiegły tydzień przyniósł nam falę radiową utworów kompozytora znanego dotąd w Polsce tylko z prac pedagogicznych w zakresie śpiewu szkolnego. Koncert z orkiestrą odegrany w Polskim Radjo przez samego kompozytora a pod dyktando Ozimińskiego, był zatem nowością niezaprzeczoną bardzo interesującą, autor zaś utworu Karol Hławiczka zaciągnął się tem samem w szeregi słuchanych przez radio polskich kompozytorów. Pierwszy swój koncert (d-moll) prawdopodobnie skomponowany przed kilkunastu laty, zaprodukował szczęśliwie. Wykonał rzecz gładko i dobrze, ujął też sobie słuchaczy zwłaszcza ostatnią jej część. Kompozytor posługuje się dobrze formą, ma pomysły melodyjne, i stroni od dziwactw nowoczesnych, co przesuwają trochę muzykę jego w przeszłość, ale zato pozwala wysłuchać utworu z przyjemnością, a ponadto jeszcze budzi nadzieję, że na tej drodze, w dalszym ciągu swej pracy, autor zająć może na wyżynę zdrowej i dobrej muzyki. Przypuszczając też należy, iż swój „Claviersatz“ wzbogaci jeszcze, w dotychczasowym bowiem czuł pewną młodzieńczą trwożliwość. Byłoby zresztą rzeczą dla utworu pożądaną aby koncert został wykonany na estradzie, a nie w studio radiowym.

W sobotę sala Konserwatorium rozbrzmiewała wydatnym i pełnym dźwiękiem głosu barytonowego p. Matjasika. Był to niejako kandydacki występ w celu przejścia z estrady na scenę i wypadł z wszelkim zadowalająco. P. Matjasik uczeń p. Adamowej Dobrowskiej posiada nietylko piękny głos lecz i muzyczność i należyte wykształcenie, czeka nań zatem karjera operowa. W koncercie wziął udział z dużym powodzeniem pianista p. Tolka.

st. n.

Nie wolno bezkarnie znieważać pracodawcy

Sąd Najwyższy orzekł, iż pracodawca upoważniony jest do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z powodu znieważenia go przez pracownika.

Prawo to przysługuje pracodawcy bez względu na to, czy wykroczenie pracownika przeciw jego czci miało tło prywatne, czy też pozostawało w związku ze stosunkiem pracy.

Heil Hitler!

wołają uporczywie labourzyści angielscy

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Lordów lord Dickinson z Labour Party złożył wniosek, wyrażający ubolewanie z powodu uchwalenia przez Radę Ligi Narodów w dniu 16 kwietnia rezolucji, potępiającej Niemcy, gdyż rezolucja ta — głosi wniosek — podkreśla rozbieżności istniejące między narodami Europy. Wniosek Dickinsona domaga się prowadzenia rokowań z Niemcami na podstawach, które byłyby dla Niemiec do przyjęcia. Liczni mówcy wniosek ten poparli.

Lord Stanhope — podsekretarz stanu w Foreign Office, odpowiadając w imieniu rządu przypomina, że niedawno Simon oświadczył, iż Niemcy przez swoje ostatnie kroki podważyli poważnie poczucie bezpieczeństwa w Europie i że nie przez słowa, lecz przez czyny jedynie można odbudować to poczucie. Jest naszym gorącym pragnieniem — oświadczył Stanhope — aby deklaracja, którą kanclerz Hitler złożył w

przyszłym tygodniu, stanowiła preludjum do akcji konstrukcyjnej Niemiec. Gorącym życzeniem rządu brytyjskiego jest, aby kanclerz Hitler przeprowadził w czynach swoje pragnienie pokoju niejednokrotnie wyrażone. Co się tyczy sugestji o wznowieniu obrad konferencji rozbrojeniowej to Stanhope pyta, na jakich podstawach miałyby się odbyć to wznowienie obrad. Niemcy w swoim czasie domagały się dla siebie prawa do 300 tys. żołnierzy, dziś podniosły tę liczbę tak znacznie, że sąsiedzi ich nie mogliby osiągnąć tego przy największych wysiłkach. Jeżeli kanclerz Hitler może zaproponować teraz jakieś liczby, tem lepiej. Prosimy. Niechaj Niemcy przedłożą teraz wyraźne propozycje. Naprzykład, czy moglibyśmy otrzymać propozycje co do paktu lotniczego, utrzymanego w ramach naszego projektu. Opracowaliśmy dla naszej informacji własnej projekt paktu lotniczego, sądzę, że Francja i Włochy uczyniły to samo. Zakomunikujemy

sobie nawzajem te projekty i niechaj Niemcy przedstawia nam swój projekt, abyśmy przekonali się, czy można wznowić rokowania, prowadzące do celu praktycznego. Niechaj Niemcy przedstawia nam swoje projekty zamiast tych, które poddają krytyce. Wówczas przekonamy się, czy możemy dojść do porozumienia w sprawie projektów, pochodzących z inicjatywy Niemiec.

W sprawie floty — oświadczył Stanhope — proponujemy rokowania, ale Wielka Brytania nie może sama prowadzić rokowań, musimy wszystkie propozycje przedstawić uczestnikom konwencji waszyngtońskiej i londyńskiej.

Na zakończenie Stanhope oświadczył, że rząd nie może zaakceptować wniosku Dickinsona, który zawiera krytykę polityki rządu i Ligi Narodów.

Dickinson, który miał na celu tylko wywołanie dyskusji wniosek swój wycofał.

Simon o pomocy angielskiej dla Francji

LONDYN. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin jeden z deputowanych zwrócił się pod adresem rządu z zapytaniem, czy jeżeli Niemcy wprowadzą jakieś zmiany w strefie zdemilitaryzowanej na podstawie traktatu wersalskiego, Anglja pospieszyłaby niezwłocz-

nie na pomoc Francji z całą swą siłą zbrojną, jak to przewiduje układ locarneński.

Sir John Simon odpowiedział na to, że okoliczności, w których gwarancje W. Brytanji przewidziane w układzie locarneńskim musiałyby być zastosowane, przewidziane są

w samym tekście układu. Jak wpływa z deklaracji angielsko-włoskiej, włączonej do rezolucji powziętej na konferencji w Stresie, rząd W. Brytanji w wypadku tego rodzaju zamierza wiernie wypełnić swe zobowiązania zgodnie z brzmieniem układów locarneńskich.

Włoska misja wojskowa w Wiedniu

BERLIN. Wiedeński korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi, iż powołaniem się na austriackie koła wojskowe, jakoby w najbliższym czasie utworzona miała zostać w Wiedniu włoska misja wojskowa, Anglja pospieszyłaby niezwłocz-

nie na pomoc Francji z całą swą siłą zbrojną, jak to przewiduje układ locarneński. Sir John Simon odpowiedział na to, że okoliczności, w których gwarancje W. Brytanji przewidziane w układzie locarneńskim musiałyby być zastosowane, przewidziane są

włoskiej misji w Wiedniu oznaczałoby przesunięcie dotychczasowego stosunku sił w obszarze naddunajskim. Jesteśmy zdumieni, pisze dziennik, że Anglja i Francja godzą się na to.

Oficjalne rezultaty

wyborów jugosłowiańskich

BIAŁOGRÓD. Centralny komitet wyborczy kończy sprawdzanie wyników wyborów. Ostateczne rezultaty według okręgów są stopniowo ogłaszane. Brak jeszcze wyników z kilku okręgów, które nie mogą jednakże wpłynąć na zmianę rezultatów wyborów.

Obecnie jest już pewne, że lista Jewticia otrzymała milion 738 tys. głosów. Stanowi to 62 procent ogólnej liczby oddanych głosów. Lista

koalicji opozycyjnej Maczka Dawidowicza, Jowanowicza i Spaho otrzymała 933.248 głosów, czyli 35,4 proc. ogólnej liczby głosów. Lista Maksymowicza — 32.720 głosów (1,18 proc.). Lista Ljoticia — 23.814 głosów (0,86 proc.). Agencja Avala twierdzi, iż wyniki wyborów wpłyną na podniesienie prestiżu Jugosławii na terenie międzynarodowym w chwili, gdy jest ona powołana, jako

członek Małej Ententy, Ententy bałkańskiej i Ligi Narodów do odegrania pierwszorzędnej roli w organizacji pokoju europejskiego. Wiadomości, jakie ukazały się z zagranicy, mające na celu pomniejszenie znaczenia zwycięstwa listy Jewticia, są, zdaniem agencji Avala manewrem, zmierzającym do wywołania wątpliwości w przeddzień wielkich narad międzynarodowych.

Państwa bałtyckie przeciw paktom wschodnim z Sowietami

BERLIN. „Berliner Tageblatt“ w depešy z Kowna donosi, że na konferencji ministrów państw bałtyckich sprawa przystąpienia tych państw do systemu paktów wschodnio-europejskich była dyskutowana,

jednakże nie została załatwiona. W dyskusji ujawniła się różnica poglądów między Litwą a innymi państwami. Podkreślił to w przemówieniu swojem w czasie przyjęcia minister Lozorajtis, oświadczając, że

państwa bałtyckie różnią się w ocenie ważności zagadnień politycznych. Ten sam dziennik zauważa, że oferta sowiecka do państw bałtyckich zdaje się nie mieć żadnych widoków.

Włosko-sowieckie rokowania lotnicze

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że specjalna sowiecka komisja lotnicza pod przewodnictwem dyrektora budowy samolotów przybyła do Turynu, gdzie ma przeprowadzić roko-

wania z firmami włoskimi o udzielenie technicznej pomocy przy budowie samolotów. W niedalkiej przyszłości ma przybyć do Moskwy grupa konstruktorów włoskich, którzy mają być zatrudnieni w sojec-

kim przemyśle lotniczym. Gen. Nobile który, jak wiadomo, pozostaje na służbie sowieckiej, pośredniczył w rokowaniach między Sowietami a firmami włoskimi.

Z pobytu prezesa dr. Grubera w Pittsburgu

PITTSBURGH. W czasie swego pobytu w Pittsburgu prezes PKO dr. Gruber zetknął się z przedstawicielami organizacji przemysłowych oraz świata przemysłowego tutejszego okręgu.

Konsul generalny R. P. dr. Ripa urządził wieczór towarzyski, w czasie którego prezes dr. Gruber wygłosił referat o Polsce. Następnego dnia potentat finansowy Richard Mellon wydał bankiet, w którym wziął udział prezes dr. Gruber oraz 30 najwybitniejszych finansistów amerykańskich oraz dyrektorów koncernów przemysłowych. Obecni z zainteresowaniem wysłuchali referatu prezesa Grubera o postępkach, jakie poczyniła Polska w dziedzinie gospodarczej. Na cześć prezesa Grubera wydane zostało przyjęcie przez Polonję z udziałem organizacji wszystkich kierunków. Przyjęcia wydane przez sfery amerykańskie, jak i Polonję, nosiły charakter bardzo serdeczny.

(PAT)

Samobójstwo w Wilnie w Zakopanem

ZAKOPANE. W poniedziałek, około godz. 20-ej w lesie na Gubalówce niedaleko szczytu, dokonał niezwykłego zamachu samobójczego 28-letni Władysław Bartoszewicz, pochodzący z Wilna. Po zażyciu jakiegoś silnego lekarstwa w zamiarze samobójczym oblał się on przyniesionymi z sobą 2-ma litrami spirytusu denaturowanego, poczem podpalił się. Kiedy ogień zaczął go już całego ogarniać, w ostatnim momencie Bartoszewicz począł zbiegać w dół z Gubalówki ku Kamieńcowi, wołając o pomoc. Ludzie, znajdujący się w pobliżu udzielili mu pomocy i odwieźli do szpitala. Niestety, obrażenia naskutek poparzenia były tak ciężkie, że Bartoszewicz w ciągu nocy zmarł.

Nowy zarząd Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych

Wczoraj obradował do późna w nocy pod przewodnictwem p. Józwiaka z Poznania w lokalu hotelu „Polonia“, walny zjazd Polskiego Związku Dyrektorów scen widowiskowych (PozeD). W zjeździe brał udział przedstawiciel wszystkich dzielnic Prekski.

Uchwalono zwrócić się z memorjałem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie powiększenia kontyngentu artystów zagranicznych dla przedsiębiorstw widowiskowych.

Walny zjazd wybrał zarząd główny, w skład którego weszli pp. Leon Samoraj, Bronisław Stańczak i Adam Wiener z Warszawy, dalej Stanisław Vogl z Krakowa i Wacław Dąbrowski z Poznania.

Flota francuska we Włoszech

RZYM. — Jutro przybędzie do Neapolu eskadra francuskiej floty wojennej, złożona z krążowników i kontrtorpedowców. Dowódcy eskadry admirał Mouget i admirał Laborde będą przyjęci przez króla i Mussoliniego. Prasa bardzo serdecznie wita gości francuskich, podkreślając, że wizyta ich podobnie, jak ostatnia bytność komendantów francuskich we Włoszech jest świadectwem odnowionej przyjaźni francusko-włoskiej.

POLSKA MA NAJLEPSZE ZAKŁADY BALONOWE

Co mówi prof. Piccard o swej podróży do Polski i projektach na przyszłość Wywiad „Kurjera Polskiego” z wielkim uczonym — „zdobywcą stratosfery”

Na peronie dworca Głównego tłum. Przedewszystkiem — najwięcej młodzieży. Ciekawe oczy wypatrują pociągu, którym za chwilę ma przybyć z Brukseli prof. Piccard. Widać, widać najwyraźniej, jak ci chłopcy, którzy tu przyszedli, zamiast iść do szkoły, czekają, aby tego człowieka zobaczyć, widać, że go muszą zobaczyć koniecznie i za wszelką cenę — ale, że im, równocześnie, dusza ucieka na ramie, na myśl o „burze”, która ich za tę eskapadę nie minie i w szkole i w domu...

Przyjechał

Ach, i jak biegają oni potem wszyscy do wagonu, pod samo okno, w którym się ukazuje wysoka postać profesora i uśmiecha się jego miła, spokojna twarz o jasnych, trochę rozszarganych, jakby „nieobecnych” oczach, okolona rozwichrzonymi włosami.

Z trudem przeciskają się przez ten niecierpliw i uradowany tłum delegacji władz wojskowych: płk. Wolzleger w zastępstwie szefa dep. aeronautyki M. S. Wojsk. i major Mazurek, kierownik wojskowych warsztatów balonowych w Legjonomie, delegaci L.O.P.P. i Aeroklubu R. P., przedstawiciele Politechniki (między nimi prof. Wolfka, kolega prof. Piccard'a, z którym równocześnie się habilitował) i my wreszcie, nieszczęśliwi, trawieni niemal dziennikarzem z naszymi aparatami fotograficznymi i notesami...

U profesora

Zato wkrótce potem, niespełna w pół godziny siedzimy już w jednym z pokojów profesora w „Bristolu”. Przyjmuje nas w pierwszym „Tilgenkamp”, który razem z nim przyjechał, i który znany jest w Warszawie jako pilot balonu „Zürich III” z ostatnich zawodów o puchar Gordon-Bennetta.

I zaraz po chwili wychodzi do nas profesor. Powoli i rzeczowo odpowiada na dziesiątki naszych, jedno po drugim sypiących się pytań.

Tam, gdzie niebo jest czarne i w dzień świecą gwiazdy

— Już przed 25 laty powziąłem zamiar wzniesić się tak wysoko, aby 9/10 atmosfery (t. j. ciśnienie 9/10 całej atmosfery) mieć pod sobą, nad sobą zaś tylko 1/10. Tak właśnie jest na wysokości 16 tysięcy metrów. Tego już dokonałem i teraz zamiarem moim jest osiągnąć 30—31 tysięcy metrów, to jest strefę, gdzie się już 99/100 atmosfery (ciśnienia atmosfery), ma pod sobą. Tam już w biały dzień widać gwiazdy — niebo zaś musi być zupełnie czarne. Tam, na 16 tys. metrów jest ono przedziwnie fioletowo-purpurowe. — Ale realizacja tego projektu jest wielce trudna. Ponieważ wodór, którym napelnia się balon, rozszerza się na tej wysokości 100-krotnie, powłoka balonu musi być dostatecznie wielka. Pojemność takiego balonu wynosić musi 112 tys. metrów sześciennych.

Dlaczego prof. Piccard przyjechał do Polski?

Dwadzieścia kilometrów szwów jest ogółem w takim balonie, materia, z której jest zrobiony musi być cienka, nadzwyczaj lekka i trwała. To wcale nie jest łatwe do wykonania i DLATEGO WŁASNIE PRZYJechałem do Polski, że wyMACIE NAJLEPSZE ZAKŁADY BALONOWE.

Pytam profesora o cel jego lotów. Czy — poza badaniem promieni kosmicznych — interesują go też kwe-

stja komunikacji w stratosferze.

— Cele moje są, oczywiście, natury czysto naukowej. Nic wspólnego nie mają z żadnym dążeniem do re-

kordów. Ale, będąc naukowcem — są, przez to samo, w ostatecznym swym rezultacie praktyczne. Każda przecież praca, każda zdobycz nau-

kowa, choćby najbardziej teoretyczna narazie, z czasem przynosi korzyść całkiem realną, znajduje zastosowanie w praktyce, w życiu.

Komunikacja w stratosferze

— Stratosfera jest istotnie idealną, jedyną sferą lotnictwa przyszłości. Niema tam ani chmur, ani prądów, ani „dziur” powietrznych — samoloty idą równo, mają przed sobą jasną drogę, na której wszystko widać, mogą rozwijać ogromne szybkości 500—700 kilometrów na godzinę.

— Nie muszą na to — i nie będą, oczywiście, latać wyżej, niż 10—15

tys. metrów. Jednak przedtem, zanim się te rejony staną dla nich naprawdę dostępne, zanim się znajdą ludzie, którzy podejmą budowę takich samolotów na większą skalę, decydując się na związane z nią koszty — stratosfera musi zostać poznana w pewnej przynajmniej mierze. Dziś jeszcze więc moje wloty są już — co się tyczy tej dziedziny — czemś całkiem „praktycznym” i dla wcale

niedalekiej przyszłości.

Prof. Piccard przyjechał do Polski na zaproszenie gen. Berbeckiego prezesa Zarządu Głównego L.O.P.P. i płk. Rayskiego, szefa dep. Aeronautyki M. S. Wojsk. oraz Politechniki warszawskiej. Tych też instytucji jest on w Warszawie gościem.

H. Sz.

Pod „purpurowym niebem”

Parę szczegółów o ekwipunku do lotów w stratosferze

(H) W warszawskim oddziale Polskiego Tow. Fizycznego odbyło się wczoraj — w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej i przy licznych udziałach zgromadzonych gości ze świata naukowego — zebranie, na którym prof. Piccard wygłosił (w jęz. niemieckim) referat p. t. „Przyrzędy pomocnicze do badania stratosfery”. Prof. Piccard ma zupełnie wyjątkowe zdolności popularyzacyjne, tak, iż jego referat, pomimo powagi tematu, był nietylko dostępny, lecz i nad wyraz ciekawy również dla laików. Profesor udostępnił go jeszcze przez liczne szkice, kreślone przezeń na tablicy zadziwiająco zręcznie, przyczem uderzała niezwykle jego wprawa w rysowaniu oburącz i lewą ręką.

A JEDNAK KONIECZNIE CZŁOWIEK

Badania stratosfery prowadzone są stosunkowo od dość dawna, różnymi metodami. Bardzo wiele zupełnie podstawowych zagadnień rozstrzygnięto na drodze teoretycznej, nie bezpośrednio, lecz pośrednio, przez porównawcze wywody i obliczenia. Poważne wyniki osiągnięto również i osiąga się nadal przy pomocy baloników samorejestrujących. Najnowsze typy tych baloników mają specjalne, nader ciekawe i precyzyjne instalacje do automatycznego przekazywania pomiarów drogą radiową do najbliższych stacji badawczych — tak, iż nawet gdy balonik zginie, co zdarza się dość często, pomiary te wraz z nim nie giną.

Nie wszystkie jednak badania dają się w ten sposób przeprowadzić. Do wielu z nich potrzebne są przyrzędy zbyt ciężkie na to, aby je można było zmontować na takich balonikach. Zwalczają badania nad promieniowaniem kosmicznym wymagają — przynajmniej dotychczas — ręki ludzkiej.

To dało pierwszy asumpt do lotów w stratosferze.

Początkowo próbowano dokonywać ich w balonach wolnych, w odsloniętej gondoli. Człowiek może wytrzymać — oczywiście przy zastosowaniu odpowiednich aparatów oddychania — bardzo znaczną wysokość — aż do 15 kilometrów. Wytrzyma ją bez szkody — lecz nie potrafi w takim wzniesieniu pracować, nie jest zupełnie w stanie skupić myśli. Doświadczenia, jakie robiono w tym względzie przy lotach na 8—9 tysięcy metrów, dowiodły tego bezspornie.

I KONIECZNIE W ZAMKNIĘTEJ GONDOLI

Dlatego obecnie używa się do takich lotów kabiny hermetycznie zamkniętej. Pierwszy zastosował ją prof. Piccard; skonstruowano ją podług jego planów — które zreszta

stopniowo ulegały znacznym ulepszeniom, w miarę zdobywanej praktyki.

Kabina taka jest kulista, zbudowana z metalu lekkiego i nie nazbyt twardego. Podłoga jej wisi na drążkach, do których przymocowane są pólki z instrumentami. Powietrze w niej regeneruje się systematycznie przez odpowiednie aparaty tlenowe, które, zużywając na godzinę 2 litry tlenu, dostarczają 75 litrów odświeżonego powietrza.

CZARNA CZY BIAŁA?

Największy bodaj kłopot jest z temperaturą. Na wysokości 16 kilometrów, t. j. tej, jaką osiągnął prof. Piccard, panuje temperatura 55 — 65 stopni poniżej zera. Równocześnie jednak słońce operuje w tem, do 1/10 rozrzedzonym, powietrzu niezmiernie silnie. Jeśli cabinę pomalować na czarno (kolor czarny pochłania — jak wiadomo — maksimum, odbija zaś minimum promieni słonecznych) — w kabine panowałby upał nie do zniesienia. Gdyby ją pomalować na biało — byłoby w niej zbyt zimno. Próbowano malować połowę tą, połowę drugą farbą, ustawiając je potem odpowiednio do słońca. Praktyka wykazała, że to manewrowanie nie bardzo się udaje. Podczas obu swych lotów prof. Piccard wielki miał na ten temat przykrości i utrapienia: „smażył się”, lub szczykał zębami niemiłosiernie... Najlepsze zapewne byłoby ruchome płyty izolacyjne na ścianach kabiny.

JAK WYGLĄDA BALON STRATOSFERYCZNY?

Bardzo znaczne komplikacje powoduje również zmontowanie t. zw. wentyla, t. j. liny, za pomocą której spłaszczając powłokę balonu, wypycha się z niego nadmiar gazu. Przy balonach normalnych jest to rzecz alkiem prosta, tu powodem trudno ci jest to, iż gondola jest zamknięta, a jednak wentyl musi działać bez

wszelkich przeszkód, stosownie do życzenia ludzi, którzy są w gondoli.

Należy sobie też uprzytomnić, że balon stratosferyczny również zupełnie inaczej wygląda, niż zwykły. Kulisty staje się on dopiero po osiągnięciu zawrotnych swych wysokości, przy starcie jest to coś w rodzaju ściśle złożonej harmonijki, u której wierzchołka jedynie znajduje się jakby kopuła, wypełniona gazem. Siatka — zresztą nie typowa, lecz o specjalnym wiązaniu — nie obejmuje całego balonu, lecz zaczyna się gdzieś w jednej jego trzeciej od dołu.

Balonu takiego nie można zrobić, jak robi się inne — z bawełny gumowanej. Ciężar metra kwadratowego takiej materji wynosi: 260 gr. (bawełna 150 gr., gruma 110 gr.). Metr kwadratowy materji, z której zrobiono dotychczasowe balony prof. Piccard'a ważył 200.55 gr. (bawełna 90.55 gr., guma 110 gr.).

Lecz ten balon, którym profesor zamierza dokonać następnych lotów, by wzniesić się aż na zawrotną wysokość 30 tysięcy metrów — musi być zrobiony z materji jeszcze znacznie lżejszej — będzie bowiem nierównie większy od poprzednich (o średnicy 60 metrów). Metr kwadratowy tej materji nie może ważyć więcej, niż 60 gramów. Takie właśnie próbki gumowanego jedwabiu dostarczone prof. Piccard z szeregu państw; polskie okazały się najlepsze ze wszystkich.

W TEJ TRAGICZNEJ CHWILI...

A jeśli gondola pęknie? Jeśli się zerwie? Wówczas już pozostaje tylko skok ze spadochronem... Na to zawsze trzeba być przygotowanym, zawsze o tem pamiętać — także i przy budowie kabiny. Jej drzwi muszą wprawdzie przylegać hermetycznie — lecz trzeba je tak umocować, aby je jeden ruch ręki mógł w jednej chwili precz odrzucić. Bo ta jedna chwila decyduje wówczas o życiu.

Posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej

Sprawy finansowe — Zmiana podatku od sztydów

a wczorajszym posiedzeniu Tymczasowej Rady Miejskiej Warszawy przedstawiono kilka wniosków natury finansowej, które Rada przyjęła do wiadomości. Dwa z nich dotyczą pożyczek, jakie miasto zaciąga w B. (K. — 2.833.000 zł. i Funduszu Pra — 1.475.000 zł., na roboty terenowo-inwestycyjne mające na celu przytłoczenie dzielnic: Koło, Buraków Zielany pod zabudowę oraz na cele trudnienia bezrobotnych przy budów urządzeń kanalizacyjno-wo-

dociągowych. Ponieważ budżet Warszawy na rok 1935/36 nie został jeszcze rozpatrzony przez władzę nadzorczą, uchwalono prowizorium miesięczne wynoszące 1/12 zeszłorocznego budżetu.

Z innych spraw zasługuje na uwagę zmiana statutowa w podatku od sztydów. Podatek ten płacony dotychczas raz na rok będzie płacony dwa razy do roku w odpowiedniej proporcji, przyczem jeśli dana firma wywieści sztyd dopiero od 1 lipca

Co uchwalił zjazd Młodych Prawników w Katowicach

W dniach od 3-go do 5-go maja roku bież. obradował w Katowicach XII doroczny Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzeczypospolitej. Zjazd ten różnił się od dotychczasowych zjazdów tem, iż wzięli w nim udział licznie przybyli przedstawiciele zrzeszonych w Związku asesorów, aplikantów adwokackich, sądowych, notarialnych oraz prokuratorji generalnej.

Na drugim plenarnem zebraniu w dniu 5-ym maja r. b. uchwalił XII Zjazd szereg wniosków, wyrażających poglądy młodego pokolenia prawniczego na najaktualniejsze sprawy zawodowe i społeczne. M. in. wypowiedział się Zjazd za koniecznością reformy uniwersyteckich studiów prawniczych w kierunku zmniejszenia ilości słuchaczy, oraz podniesienia ich wykształcenia naukowego, niezbędnością nowelizacji prawa o ustroju adwokatury, wprowadzeniem obowiązkowej aplikacji sądowej dla przyszłych adwokatów (zaś przeciwko projektom zniesienia aplikacji adwokackiej), za zasadą płatności aplikacji adwokackiej, wreszcie powzięto szereg uchwał organizacyjnych.

Rajd! odczyty i pogadanki z dziedziny turystyki

Propaganda radjofoniczna turystyki we Włoszech została ostatnio zreorganizowana na nowych podstawach i działalność ta wykazała, iż wiadomości z tej dziedziny rozpowszechniane drogą radja, budzą duże zainteresowanie publiczności zagranicznej, tembardziej, iż nadawane są w różnych językach.

Włoski Podsekretarjat Stanu do Spraw Prasowych oraz Propagandowych, obejmujący również Naczelną Dyrekcję Turystyki, postanowił opracować szczegółowo programy oraz tematy odczytów i pogadarek w obcych językach, biorąc pod uwagę godziny najbardziej stosowne, w których tego rodzaju słuchowiska mogą być nadawane i starając się o informowanie radjosłuchaczy różnych państw za pośrednictwem organów prasowych i Delegatur Narodowego Instytutu do Spraw Turystycznych (Ente Nazionale per le Industrie Turistiche).

Programy odczytów ustalane są na okres dwutygodniowy w formie „Kroniki Turystycznej Włoskiej” i omawiają tematy, czerpane z dziedziny kultury, sztuki oraz sportu we Włoszech. Wygłaszane są narazie w językach angielskim, hiszpańskim, francuskim, niemieckim oraz włoskim.

Tego rodzaju pogadanki i odczyty powinny wzbudzić zainteresowanie również radjosłuchaczy polskich, wśród których znajdują się liczne rzesze miłośników krajoznawstwa włoskiego oraz kultury i sztuki włoskiej. Zainteresowanie to wrośnie niewątpliwie z chwilą, gdy, jak się przewiduje, w programach „Kroniki turystycznej włoskiej”, ogłoszone będą również pogadanki w języku polskim.

TWOJ GROSZ PRZEWAŻY SZALE PREMJOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ W WALCE O POPRAWĘ SYTUACJI GOSPODARCZEJ. PODPISUJ!

nie będzie — jak dotychczas było — obowiązana do zapłaty za minione pół roku.

Warto zaznaczyć, że na ogólną ilość ok. 60 tys. firm obowiązanych do płacenia tego podatku, wpłaca go faktycznie ok. 20 tysięcy firm co większych. Mniejsze uchylają się od płacenia. Grozić będzie odtąd za to kara do 20-krotnej wysokości podatku.

W związku z nawalem aktualnego materiału redakcyjnego tygodniowy nasz dodatek

„NAUCZYCIEL ŻYCIE I SZKOŁA”

ukazuje się w numerze sobotnim dnia 11 b. m.

Dwa odczyty w „Zrebie”

Promocja i wakacje — oto zagadnienia, dokoła których krąży obecnie nasze myśli. Zespół Rodziców przy „Zrebie” pragnie poświęcić im dwa najbliższe wieczory dyskusyjne.

Dziś o godz. 6 p. p. w lokalu Zrebu (Al. Róż 2) dyr. Stefan Pogorzelski wygłosi krótką pogadankę na temat: Dziecko promowane i niepromowane, następnie p. Rudzińska omówi rezultaty ankiety na tenże temat, poczem odbędzie się dyskusja.

Przed zakończeniem roku szkolnego odbędzie się jeszcze jeden wieczór dyskusyjny omawiający kwestję najlepszego organizowania wakacji młodzieży.

Doroczne święto rycerzy św. Florjana

Dziś w kościele Karmelitów na Krak. Przedmieściu odbędzie się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo z okazji dorocznego święta warszawskiej straży ogniowej.

O godz. 11 odbędzie się na pl. Teatralnym, w obecności przedstawicieli M. S. Wewn., komisariatu rządu, policji państwowej, władz wojskowych oraz władz miejskich, raport i defilada straży ogniowej.

Raport przyjmie pełniący obowiązki prezydenta miasta, wiceprezydent inż. J. Pohoski.

Budowa nowych gmachów szkolnych

Budowa 10 nowych gmachów szkolnych i gmachu szpitala Przemienienia Pańskiego ma być ukończona z dniem 15 lipca. W nowym gmachu szpitala Przemienienia Pańskiego mieścić się będzie, oprócz domu administracyjnego, oddział szpitalny i ambulatorja.

Po oddaniu tych gmachów do użytku, rozpoczęta będzie budowa dalszej serii gmachów miejskich, a mianowicie środkowej części kompleksu Muzeum Narodowego, rozbudowa ratusza, przebudowa pałacu Blanka, zakończona budowa ośrodka zdrowia na Ochocie i podjęta budowa dalszych gmachów szkolnych w liczbie sześciu, z czego cztery gmachy będą podwójne t. j. obliczone na dwie szkoły powszechne, a dwie pojedyncze.

Stypendja mieszkaniowe dla studentów

W Domach akademickich im. Prezydenta Gabryela Narutowicza rozpatrzone i rozstrzygnięto już podanie o stypendja mieszkańców na II kwartał r. b.

Ogółem wpłynęły 474 podania, z których uwzględniono 450 na łączną sumę około 18.000 zł. Ostateczny termin podniesienia stypendiów upływa z dniem 15 czerwca.

Lustracja pola wyścigów konnych

Starostwo grodzkie południowowarszawskie dokonało lustracji terenów Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce przy ul. Polnej, a to w związku z otwarciem sezonu wyścigowego.

Lustracja objęła nie tylko stan torów i trybun, ale również stajnie i urządzenia gospodarcze.

TYLKO KILKA DNI POZOSTAŁO DO WCIĄgnięcia TWEGO NAZWISKA NA LISTĘ ŻOŁNIERZY GOSPODARCZYCH RZECZYPOSPOLITEJ — SUBSKRYBENTÓW PREMJOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Tak zwany sport...

Skończyć raz z brutalnością na boiskach!

Polski Związek Piłki Nożnej powziął ostatnio „bohaterską” uchwałę: wykluczył Martynę z reprezentacji polskiej na mecz z Austrią. Piszemy o tem na innem, gdzie znajdują Czytelnicy również wysoce przekonujące motywy tego postanowienia, powziętego z powodu jaskrawej niesubordynacji, na jaką sobie ten gracz pozwolił. Gracz to zresztą doskonały, prawdziwy filar obrony polskiej, brak którego zaważył może ujemnie na wyniku niedzielnego meczu. Dlatego też uchwale tę nazywamy „bohaterską”. Niemniej jest ona słuszną i godzi się ją przyjąć z całym uznaniem dla P.Z.P.N.

Trudno, albo jest sport, albo zwycajna bijatyka, albo jest sędzia na boisku, albo gra odbywa się bez sędziego i tak, jak się każdemu z grających podoba. Z gorszącymi scenami na boiskach, niemającymi nic wspólnego z uprawianiem sportu trzeba raz skończyć.

Ostatnia niedziela przyniosła nie stety obfitość takich wydarzeń. I konsekwentnie P.Z.P.N. powinien zająć się wszystkimi temi, co jaskrawszymi przynajmniej przejawami brutalności.

CO SIĘ DZIAŁO W BIELSKU

Przedewszystkiem dotyczy to Bielska i jego niemieckiego klubu Bielitz - Bialaer Sport - Verein, należącego do P.Z.P.N. i podlegającego pod jego jurysdykcję. To, co się działo w niedzielę w Bielsku jest czemś wyjątkowo oburzającym. Aż trzech graczy polskiej drużyny Ruch wskutek ciężkich obrażeń cieleśnych odniesionych podczas „gry” z B. B. S. V. odwieziono z boiska do szpitala! Wśród nich jest Wilimowski, jeden z najlepszych dziś napastników polskich, który też miał jechać do Wiednia.

Skandal bielski podkreśla fak, że mecz miał tylko charakter... towarzyski, nie toczył się więc o żadną stawkę, o zajęcie jakiegos ważnego miejsca w tabeli. P.Z.P.N. powinien wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje z niebawiałego zachowania się B.B.S.V. na boisku,

zastosować surowe rygory a w razie niezastosowania się do nich wykluczyć ten klub wogóle ze swego grona. Niech się biją w odpowiednio dobranem towarzystwie, ale niech to się dzieje poza sportem i bez tego płaszczyka.

A CO TO WSZYSTKO KOSZTUJE Strata Martyny z winy tego krewkiego i niesubordynowanego gracza to jeden minus naszej reprezentacji, Wilimowskiego — ofiary nader swoiście pojmanego „sportu” przez niemieckich footballistów Bielska — to drugi minus, trzecim jest strata Albańskiego, który kontuzjowany na niedzielnym meczu z Legją podobno pojedzie wprawdzie

do Wiednia, ale tylko w charakterze rezerwowego. I oczywiście grać nie będzie.

Oto skutki nieokielzanej gry temperamentów, zamiast gry w piłkę, Kosztowne skutki. Ubyło trzech graczy z reprezentacji w przededniu jej arcytrudnego meczu. Trzech na ogólną ilość 11-tu. A wyobraźmy sobie, że gdyby jeszcze ci dwaj potluczeni w Bielsku byli też graczami reprezentacyjnymi, ubyłoby wówczas aż pięciu, czyli prawie połowa!

Oczekujemy od P. Z. P. N. wyciągnięcia właściwych konsekwencji z tych karygodnych wybrków. Głost.

Rehabilitacja oficera marynarki

oskarżonego o oszustwo

Nieoczekiwany obrót przyjęła sprawa oficera marynarki Władysława Grabowskiego, skazanego za oszustwo przez sąd grodzki X-go oddziału.

Grabowski w swoim czasie pracował w charakterze akwizytora u przedstawiciela firm optycznych Jana Jakóba Segalowicza. Segalowicz wymógł Grabowskiemu pracę a jednocześnie złożył przeciwko niemu doniesienie karne, że przywłaszczył sobie 100 złotych prowizji za aparat sprzedany firmie Bracia Paal. Grabowski miał rzekomo wyjaśnić, że 100 złotych musiał zapłacić inżynierowi fabryki, od któ

rych opinii zależało przyjęcie aparatu.

Sąd grodzki oparł się na wyjaśnieniach oskarżyciela Segalowicza i skazał Grabowskiego na 6 miesięcy.

Sprawa znalazła się w drugiej instancji. W międzyczasie Grabowski został oficerem marynarki handlowej.

Przewód w wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego wyjaśnił, że oskarżenie było całkiem bezpodstawne. Rozrachunki były prowadzone między Grabowskim a żoną Segalowicza. Prowizja w danym wypadku była wyższa od normalnej, gdyż Segalowicz policzył sobie za aparat o 200 złotych drożej niż można go było dostać nie u przedstawiciela, lecz w zwykłym sklepie. Segalowicz nie tylko oskarżył Grabowskiego, lecz żądał od niego by podpisał cyrograf, w którym przyznał się miał do rzekomo popełnionego oszustwa.

Sąd okręgowy po ustaleniu tych wszystkich okoliczności ogłosił wyrok uniewinniający, mocą którego ofiara bezpodstawnego oskarżenia została całkowicie zrehabilitowana.



Nie dość zachwycać się lotnictwem, trzeba z niego korzystać podróżując, wywołując listy i towary samolotami. Pełne bezpieczeństwo — tamże ceny

Ostatnie dni!

Czyś już subskrybował 3% -ową Premjową Pożyczkę Inwestycyjną?

„Mały gigolo, biedny gigolo...”

Jak to wygląda dzisiaj — naprawdę?

Rozmowa z jednym z nich

Nocny intymny dancing w śródmieściu stolicy. W półmroku toną łoże, orkiestra gra slow-foxa, kilka par tańczy w upojeniu beztroskiej zabawy i... alkoholu. Młody, przystojny fordanser, w uszytym bez zarzutu fraku, przesuwa się lekko po parkiecie ze swoją partnerką. W programie kabaretu figuruje jako „Maitre de danse”. Właśnie zapytujemy tego „metra” jak obecnie kształtuje się życie w jego zawodzie.

— Bardzo różnie — pada odpowiedź — fordanserów jest tyle klas, ile jest klas nocnych lokali. Poczynając od najwytworniejszych, kończąc na ostatniordnych, element fordanserów jest też bardzo różny. W naszym zawodzie dokonały się ogromne zmiany. Dobór osób zatrudnionych obecnie w tym charakterze na parkiecie nie następuje już tylu... wątpliwości jak dawniej. Typ dawnego „gigolaka”, w tem dawnym ziem znaczeniu, należy do przeszłości.

Obecnie fordanser musi świetnie tańczyć a tańce są coraz trudniejsze z punktu widzenia zawodowego.

A więc musi coś umieć, nie wystarczy mu sama prezencja. Myślę też, że rzadkie już są różne dwuznaczne „machinacje”, które dawniej stanowiły często istotne źródło zarobków fordanserów. Pracujemy ciężko i zapłata za pracę naszą jest przeważnie tylko skromna pensja.

Zresztą musi pan wiedzieć, że wśród ludzi naszego zawodu jest wiele osób, które dawniej zajmowały poważne stanowiska i wskutek kryzysu musiały szukać zajęci gdzieś indziej... Znam fordanserów pierwszorzędnych dancingów warszawskich, którzy nawet mają wyższe wykształcenie. Rzecz inna, że zrozumiałych powodów kry się z tem. Wiele pań tańcząc z „gigolakiem” nie domyśla się nawet, że jej partner to ukończony prawnik lub inżynier.

— Czy zapłata od gości nie stanowi stałej formy dochodów panów?

— Naogół wypadki wynagrania fordanserów przez gości idą do wyjątków. Zwyczajem znaczący, że sama kobieta płaci

erzowi wogóle się nie przyjął w Warszawie. Najwyżej nie tańczący owarzysz damy, odchodząc, chce w ten sposób odwdziżyć się za o, że jego pani miała sposobność wytańczenia się. Takie wynagrodzenie przyjmujemy niechętnie i nie od każdego, raczej tylko od „swoich” stałych gości.

— A wolno zapytać, czem pan jest z zawodu, tak... naprawdę?

— Ja sam — kończy rozmowę młodzieniec — jestem z zawodu grafikiem i niech pan mi wierzy, że gdy tylko w moim zawodzie będę mógł zarobić tyle, by się utrzymać i dać na utrzymanie rodzinie, rzucę to moje przygodne zajęcie natychmiast.

...Karioka, Karioka!...

Orkiestra zaczyna grać. Mój towarzysz podnosi się i za chwilę głowa przy głowie przesuwa się z jakąś damą po parkiecie, tak jak czynił to wczoraj, przed rokiem i — kto wie, czy nie będzie musiał jeszcze i za rok.

O ile — będzie do tego zmuszony. J. Z-n.



Walka o stolik

— Ja zajęłam stolik pierwsza!
— Ależ moja pani, ja tutaj już położyłam torebkę.

— Torebka może leżeć, ale ja z tego krzesła nie ustąpię.

— Pani może nie ustąpić, ale ja tego stolika nie opuszczę.

Taka mniej więcej dyskusja toczyła się między dwiema paniami w уютворней kawiarni warszawskiej, kiedy to w godzinach południowych panował stan faktycznego oblężenia i „dostać stolik” było trudniej niż dostać się do rajy po śmierci.

Dyskusja jednak nie skończyła się na słowach pełnych stanowczości i nieustępliwości. Na zakończenie jedna dama miała pchnąć drugą, a krzyk tej drugiej odrazu zwrócił uwagę całej kawiarni na stolik, dokoła którego rozgrywała się wojna.

— Ja ci dam! — już tonem zupełnie nie wersalskim wolała napadnięta dama — wszystkie gnaty będziesz miała przez mego meza przetrącone.

Protokół był już nieodzowną koniecznością dalszych wypadków.

Pani O. tłumaczyła się przed sędzią starościnskim, że bynajmniej nie pchnęła pani L., ale tamta „pchnęła się sama”.

Sędzia skazał obie damy po 50 zł. grzywny za naruszenie spokoju publicznego.

Obie damy opuściły sąd oddzielnie, i obie udały się zapewne... do tej samej modnej kawiarni...

Sprawa usunięcia kolejki grójeckiej

Dyrekcja kolejek dojazdowych zakomunikowała ministerstwu komunikacji, iż odpowiedź ze strony zagranicznych właścicieli tego przedsiębiorstwa na propozycję usunięcia kolejki Grójeckiej z ul. Puławskiej, dotychczas nie nadeszła.

Pomiędzy warszawskim zarządem kolejek a zarządem w Brukseli prowadzone są jeszcze rozmowy, a wynik ich ma być zakomunikowany min. komunikacji do piątku b. tygodnia.

Ponowna ta zwłoka wpływa automatycznie na opóźnienie zamierzonych przez miasto robót regulacyjnych i brukarskich na ul. Puławskiej.

Walki zapasnicze w Cyrku

Po onegdajszym, błyskawicznym zwycięstwie Tornowa nad Pooshoffem, wczoraj, w ciągu trzech rund nie mógł Tornow rozstrzygnąć walki z Thompsonem.

Ulegając asom, który go kładą podstępem, albo wyższością klasy, Pooshoff odbija się w spotkaniach ze słabszymi zawodnikami. Tak było i wczoraj, kiedy to udało mu się pokonać Benolda, którego trudno podejrzewać, by chciał prehendować do tytułu mistrza świata.

Nielojalnie walczący Mottl, mimo brutalnych wyskoków nie zdołał pokonać Czaruchina, ale przeciwnie, uległ mu w 17 minutach.

Siejacy grozę wśród słabszych zapasników Saint Mars spotkał wczoraj godnego przeciwnika, Pryborskiego, króla podwójnego nelsona, z łatwością poskramiającego wściekle ataki Francuza. Spotkanie to nabrało chwilami cech ordynarnej bójki. Saint Mars leżał w 16 minutach.

Fuksów niema. Faworyt w każdej walce Krauser, aczkolwiek z trudem, zdołał osiągnąć zwycięstwo nad Schicatem, kładąc go w 23-ej minucie przednim pasem.

NA NIEDZIELĘ DO CIECHOCINKA.

Warszawska dyrekcja kolejowa uruchomi w niedzielę, 12 b. m. pociąg popularny do Ciechocinka. Pociąg ten odejdzie z Warszawy o godz. 7 m. 54, i powróci do Warszawy, 13 b. m. o godz. 0 min. 2. Do pociągu będą włączone wagony restauracyjny i dancingowy. W wagonach będą przedziały przeznaczone do gry w karty. Opłata za przejazd tam i z powrotem wyniesie 10 zł. 50 gr.

Pobyt w Ciechocinku obejmie szczególnie zwiedzenie tej miejscowości pod fachowym kierunkiem z udostępnieniem bezpłatnego korzystania z kąpeli w basenie morskim i basenie ciepłociągowej.

Wpływ zmian ustrojowych na prawo budżetowe

(St. M.) Staraniem stołecznego oddziału Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych, odbyło się w dn. 6 b. m. w lokalu „Prudential”, zebranie dyskusyjne, na którym p. minister dr. Tadeusz Grodyński wygłosił odczyt p. t. „Wpływ zmian ustrojowych na prawo budżetowe”.

Prelegent zastrzegł się na wstępie swego interesującego odczytu, że nie zwykł zgóry dawać tytułu swoim przemówieniom. W danym wypadku uczynił wyjątek, trudno jest bowiem zaprosić zszereżone osoby na odczyt, którego temat nie został bliżej sprecyzowany. Tytuł referatu powinien raczej brzmieć: „Wpływ zmian ustrojowych na prawo budżetowe”. Celem jego bowiem jest wykazanie wpływu zagadnień budżetowych na ustrojowe. Tak bowiem jest przede wszystkim w Anglii, kolebce parlamentarizmu. Tam zagadnienia budżetowe zrodziły kompetencje Izby Gmin poprzez Magna Charta Libertatum, Petycję Praw i cały szereg aktów z XVII wieku. Zagadnienie przyznawania królowi podatków i głosowania w sprawie zużycia ich — oto kwintesencja angielskiego prawa konstytucyjnego, które w istocie swej jest przedewszystkiem prawem budżetowym. Anglia jest krajem, w którym kanclerz skarbu ma bardzo daleko idące uprawnienia, sprowadzające się właściwie do jego dyktatury finansowej.

Z kolei prelegent przeszedł do omówienia rozwoju prawa budżetowego we Francji. Do wybuchu wielkiej rewolucji Francja budżetu nie posiadała. Necker coprawda dał budżet, ale obok niego istniała słynna „czerwona księga” (Livre rouge) Ludwika XVI i ministrowie jego nawet nie wiedzieli, co się w niej kryje. Budżet państwa przy istnieniu drugiego budżetu, jakim była owa słynna „czerwona księga”, którą dysponował wyłącznie król, nie był budżetem.

Dopiero wielka rewolucja dała Francji budżet — konstytucyjne prawo budżetowe. „Wynalazek” angielski przerobiono na modłę francuską. Istotą tej przeróbki jest zasada, że projektodawcą budżetu jest rząd. Ta zasada panuje wszechwładnie w demokracji parlamentarnej, z niej ciepie ona swe soki żywotne. Hasło: „Bez budżetu niema konstytucji”, stało się naczelnym hasłem demokracji parlamentarnej.

Zasada, że rząd jest projektodawcą budżetu stała się palladium, w którym żyje demokracja. Przeszła ona bez szwanku prawie przez cały wiek XIX, przeżyła wojnę światową i stała się naczelną zasadą konstytucyj nowych państw powstałych po wojnie i nowych konstytucyj starych państw. M. in. stała się jedną z głównych zasad polskiej konstytucji marcowej.

Alle palladium to nie przeszło przez wojnę bez szwanku. Popsuło się ono jeszcze przed wojną, wtedy, kiedy popsuło się coś w idealnym trójpodziałie władz Monteskiusza, nie wieloletnim zresztą nigdy w życie. Na budżet zaczęto, jak powiedział w r. 1865 Hugo, zarzucać, jak na olbrzymią rybę ze wszystkich stron sieci. Budżet stał się obiektem targów zwłaszcza w okresie wzmocnionych zbrojeń wojennych wszystkich państw europejskich.

W powojennych latach tłustych budżety państw urastają do potwornych rozmiarów. Budżet Francji min. Germain-Martin'a podwyższył parlament w pozycji wydatków o 8 miliardów franków przy jednocześnie zmniejszeniu wpływów podatkowych o 6 miliardów do globalnej sumy 50 miliardów. Niemcy weimarskie podwyższyły budżet 7 miliardowy z 1925 r. do 12 miliardów w r. 1928. Są to rezultaty zachwiania się „doskonałej” równowagi władz, przez nadmierne apety-

ty parlamentów. Przeciw tym wybujałym apetytom występowała już ostro konstytuanta francuska, wypowiedzając się przeciw zwiększeniu wydatków przez władze ustawodawcze.

Drugą kłeską, która dotknęła prawo budżetowe jest nadmierny czas trwania debat budżetowych. Znane są wypadki, kiedy we Francji przy rozpatrywaniu budżetu Rolnictwa zabierało głos 200 deputowanych, a 273 deputowanych zabierało głos w dyskusji generalnej na 48 godzin trwających posiedzeniach Izby Deputowanych. Rezultatem tego stanu rzeczy były i są jeszcze dotkliwie odczucia w uchwalaniu budżetów, spóźnienia, dochodzące często do kilku miesięcy. Ze odbija się to fatalnie na rządzeniu państwem, to powszechnie wiadomo. Z przedłużającymi się nadmiernie obradami nad budżetem walczył we Francji Gambetta, walczył Doumergue. Doumergue żądał również ograniczenia inicjatywy wydatkowej parlamentu. Znały jest apel 153 syndykatów podatników do Flandria, żądający odebrania posiom inicjatywy wydatkowej. W apelu tym syndykat stwierdza, że odebranie tej inicjatywy posiom nie zmienia w niczym konstytucji.

W konstytucjach całego szeregu państw znalazły się przepisy, ograniczające inicjatywę wydatkową posiomów (konstytucja królestwa SHS). W polskiej konstytucji marcowej wyrazem tego był art. 10, stwierdzający, że każdy wydatek musi mieć ściśle określone pokrycie w budżecie. Ale wiadomo — oświadczył prelegent, — że pokrycie pokryciu nierówne... Nowela do ustawy konstytucyjnej z sierpnia 1926 położyła kres opóźnieniom w uchwalaniu budżetu, ustalając ściśle określone terminy dla przeprowadzenia debat i uchwalenia budżetu. Za przykładem Polski poszła w r. 1934 Austria.

Z kolei prelegent przeszedł do omówienia prawa budżetowego na tle zmiany ustroju. Prof. Grodyński poświęcił zaledwie kilka słów prawu budżetowemu Z.S.R.R., stwierdzając, że konstrukcja budżetu Sowietów, który jest de facto nie budżetem państwa lecz budżetem dochodów i wydatków gospodarstwa społecznego, jest zupełnie odmienna od budżetów państw o ustroju kapitalistyczno-burżuazyjnym. Tem niemniej jednak istnieje w Sowietach prawo budżetowe i to drakońskie, jak twierdzi wybitny uczonek sowiecki, Kotlarewski, odrzucanie budżetu przedłożonego przez W.C.I.K. nie jest przewidziane.

We Włoszech formalnie obowiązująca konstytucja z 1848 roku oparta na palladium angielsko-francuskim. Budżet jest układany, uchwalany i ogłaszany zupełnie formalnie, w myśl przepisów konstytucyjnych.

Obrona interesów polskich po dewaluacji guldena

Pod wpływem wiadomości napływających bezustannie z Gdańska, czynnik gospodarcze i kupieckie podjęły u powołanych władz starania celem skutecznego zabezpieczenia interesów gospodarczych Polski na terenie wolnego miasta Gdańska po dewaluacji guldena.

Według zgodnych i źródłowych informacji, jakie otrzymano w Warszawie, starają się czynnik gdańskie przerzucić na polskie życie gospodarcze ciężar dewaluacji guldena. W praktyce widoczna jest tendencja do dotkliwego pokrzywdzenia wierzycieli polskich. Między innymi podjęta została próba zmuszenia właścicieli polskich składów konsygnacyjnych w Gdańsku do sprzedawania towarów po starych cenach, co oznacza stratę w wysokości 43 proc.

Wobec zorganizowanej próby tak dotkliwego pokrzywdzenia interesów polskich w Gdańsku, podjęły zainteresowane organizacje w Polsce na własną rękę starania, aby próby te odeprzeć. Poza to poinformowano obszernie polskie czynnik państwowe o groźnej dla interesów gospodarstwa polskiego w Gdańsku sytuacji.

Alle niezależnie od budżetu państwowego istnieją finanse korporacji i partii faszystowskiej. Poza to istnieje kontrola państwowa wstępna i następna.

W Niemczech Adolfa Hitlera palladium angielsko-francuskie zostało najbardziej narażone na szwank. Wzmocniona została coprawda kontrola budżetowa wewnętrzna, zwłaszcza w stosunku do spółek subwencjonowanych przez rząd, ale rząd może budżet uchwalony przez parlament, (który się zresztą prawie, że nigdy nie zbiera), odrzucić i wprowadzić swój, zupełnie nowy budżet, którego nie ma nawet obowiązku ogłaszać, jak to uczynił z budżetem na rok 1935/36.

Nowa konstytucja polska z 23-go kwietnia 1935 r. uwzględniając doświadczenia z lat poprzednich odrzuciła z palladium angielsko-francuskiego to co złe a pozostawiła tylko zdrowe i niezbędne elementy.

Mimo, że nowa Konstytucja zerwała z Monteskiuszowską zasadą trójpodziału władz utrzymano zasadę naczelnej demokracji parlamentarnej, że przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Państwa nastąpić może tylko na mocy aktu ustawodawczego. Mimo pozbawienia parlamentu inicjatywy wydatkowej, co znalazło swój wyraz w art. 44 Konstytucji, głosząc, że: 1) wydatki nie zaprojektowane w budżecie nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody rządu, 2) rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba, że zachodzi konieczność państwowa; w tym przypadku rząd na podstawie uchwały Rady Ministrów dokona niezbędnych wydatków przesyłając do Sejmu w terminie 7-dniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli. Nowa Konstytucja uznaje inicjatywę finansową Sejmu poza budżetem, o ile wydatek ma rzeczywiste pokrycie w budżecie, nie zmieniając sumy ogólnej wydatków. Granice budżetu wiążą więc Sejm w jego inicjatywie finansowej a rząd w wykonaniu budżetu.

W art. 45 mieści się druga ważna zasada, że „państwo nie może pozostawać bez budżetu”. Wreszcie art. 59 precyzuje rolę kontroli państwowej. Nowością w tej dziedzinie jest fakt, że zamknięcia rachunkowe zatwierdza Sejm a nie jak dotychczas Senat i że preza N.I.K. mianuje i odwołuje Prezydent Rzeczypospolitej.

Po referacie min. Grodyńskiego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: min. Wielowiejski i prof. Hilarowicz.

Podobno

Podjęte zostały prace nad rewizją opłat portowych i transportowych w Gdyni. Słychać, iż opłaty mają być obniżone przeciętnie o ponad 15 proc. Zamierzona rewizja opłat w Gdyni pozostaje w związku z dewaluacją guldena gdańskie-

Ataki na waluty złote i wędrowki złota

(ab.) Spadek belgi i szturm spekulacji na florena holenderskiego i franka szwajcarskiego pociągnęły za sobą silny odpływ złota z banków emisyjnych Belgii, Holandii i Szwajcarii. Co więcej, niepokój udzielił się i ludności francuskiej, wskutek czego i Bank Francuski utracił pewną ilość złota. Oto dane we frankach szwajcarskich za okres od nowego roku: Belgia, Holandia 315 milj., Szwajcaria 508 milj., Francja 415 milj., Francja 228 milj., począwszy od początku roku do 23 ub. m. Razem więc prawie 1 1/2 miljarda fr. szw.

Niemal cała ta suma wywedrowała do Stanów Zjednoczonych. Pochodzi to

stad, że saldo amerykańskiego bilansu płatniczego jest w dużym stopniu dodatnie, nie jest zaś zmniejszane przez działalność kredytową Ameryki.

Jest rzeczą niewątpliwą, że odpływ złota z Europy nie ustanie i w tym wypadku, jeśli nacisk spekulacji na waluty złote ustanie. Dodatkowo bowiem saldo amerykańskiego bilansu płatniczego wywołuje w dalszym ciągu popyt na dolary. Fundusz Stabilizacyjny skarbu amerykańskiego, aby przeskodzić zwyżce dolara, będzie interwenjował. Będzie on sprzedawał dolary, kupował zaś inne dewizy, i wymieniał je na złoto.

St. Zjednoczone proponują porozumienie międzynarodowe w sprawie ograniczenia produkcji bawełny

Zgodnie z danymi Międzynarodowej Federacji Właścicieli Przedział, sytuacja w przedziałach bawełnianych była w pierwszym kwartale b. r. niepomyślna na całym świecie, z wyjątkiem Węgier i Włoch. Pomimo amerykańskiej polityki bawełnianej, dzięki której zbiory bawełny U. S. A., w okresie dwóch lat spadły o 8.700.000 bali, zapasy światowe tego surowca w okresie od sierpnia 1933 r. do sierpnia 1935 r., uległy redukcji tylko o 1.800.000 bali, ze względu na zwiększoną produkcję w innych krajach oraz zmniejszoną konsumpcję.

Jest rzeczą ciekawą, że amerykańska ambasada w Londynie miała podobno zaproponować rządowi W. Brytanii międzynarodową umowę w sprawie produkcji surowej bawełny. Rząd waszyngtoński obawia się, że dotychczasowe stosunki wysokie ceny bawełny w St. Zjednoczonych nie będą mogły być utrzymane w związku z wzrostem produkcji bawełny w innych krajach.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone zasadniczo były zawsze przeciwnie między narodowemu porozumieniu w sprawie produkcji bawełny. (PAT).

Rozwój ruchu budowlanego w r. ub.

Główny Urząd Statystyczny opracował i podał w t. zw. Małym Roczniku Statystycznym dane ruchu budowlanego w Polsce w miastach, liczących powyżej 20.000 mieszkańców w ubiegłym trzyleciu, z których wynika, że w ruchu tym zaznaczył się bardzo znaczny wzrost, szczególnie uwidoczny w roku ubiegłym.

Tak więc w r. 1934 zbudowano ogółem 5.554 budynki, w tem zaś 5.127 mieszkalnych. Łączna kubatura budynków wzniesionych w r. ub. wyniosła 4.475 tys. mtr. sześć, samych mieszkalnych zaś 4.033 mtr. sześć. Ogólna ilość izb w budynkach mieszkalnych, zbudowanych w r. ub. wyniosła 37.615, podczas gdy w r.

1933 — 28.576, a w roku 1932 — 27.029. Liczba mieszkań w budynkach mieszkalnych wzniesionych w roku ub. wyniosła 13.692, a w tem jednoizbowych — 1.856, dwuizbowych — 4.465, trzyczubowych — 3.692, czteroizbowych zaś i większych — 3.481.

Nadbudowę i dobudowę prowadzono w r. ub. w 504 budynkach, z której to ilości w 399 mieszkalnych o kubaturze łącznej 271 tys. m. sześć, a w tem mieszkalnych 202 tys. mtr. sześć. Liczba mieszkań w tych nadbudowach i dobudowach wyniosła 948, w czem jednoizbowych — 342, dwuizbowych — 323, trzyczubowych — 186, a czteroizbowych i większych — 1.996.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były nieco zmniejszone, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam 358.50 (+ 20), Bruksela 89.80 (+ 5), Berlin 213 (- 20), Gdańsk 100, Kopenhaga 115 (- 5), Mediolan 43.80 (+ 5), Londyn 25.77 (+ 2), Nowy Jork kabel 5.31.25 (+ 1), Oslo 129 (- 10), Paryż 34.96.50 (+ 1), Praga 22.15 (+ 5), Sztokholm 132.40 (- 35), Zurych 171.58 (+ 10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 191 (- 200), szyling austriacki 100, korona czeska 22, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 171.40, funt angielski 25.76, dolar 5.32 (+ 3), rubel złoty 4.75 (- 5), dolar złoty 9.18 (- 4), rubel srebrny 1.93, bilon 0.91. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słaba, przy większych obrotach jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski — 89 — 88.75 (- 25), Cukier 31 (+ 25), Starachowice 16.85 (- 15), Haberbusch — 44 — 44.75.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również słaba, przy większych obrotach 7% stabilizacyjna, 5% konwent syjna i 5% Warszawy nowemu. Notowano: 3% budowlana 42, 4% dolarowa 52 (- 50), 5% konwersyjna 67.75 (+ 15), 4% inwestycyjna serjowa 109 (- 50), 6% dolarowa 82.50—83.50 — 83 (+ 100), 7% stabilizacyjna 63 — 62.50 — 63, 8% obligacje budowlane BGK. I emisja 93, 8% Przemysłu Polskiego funtowe 88.50 (+ 50), 4 1/2% ziemskie 48.50 — 48.75 — 48.50 (- 100), 5% Warszawy stare — 68.50 (- 50), 5% Warszawy nowe — 59.75 — 58.50 — 59, 5% Piotrkowa nowe 48 (- 50). Transzacje dokonane a nie notowane: 8% ziemskie dolarowe gwarantowane 85, 4 1/2% Warszawy 67 — 66.75, 7% śląska — 74.50 — 74 — 74.25 (+ 25), 7% warszawska dolarowa — 73.25 — 73, 8% dillonowska 94 — 93.75.

WIECZORNE.
Dolary papierowe 5.31 1/2
Funt (banknoty) 25.75
Marki (banknoty) 190 1/2
Dolary złote 9.20
Ruble złote 4.75
Papier procentowe nieco słabsze, Stabilizacyjna 62.75, 5 (8) proc. listy warszawskie 58.75.

POZAGIEŁDOWE KURSY.

WIECZORNE.
Dolary papierowe 5.31 1/2
Funt (banknoty) 25.75
Marki (banknoty) 190 1/2
Dolary złote 9.20
Ruble złote 4.75
Papier procentowe nieco słabsze, Stabilizacyjna 62.75, 5 (8) proc. listy warszawskie 58.75.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.886 t., w tem żyta 1.565 ton. Notowano za 100 klg.: pszenica jara szklista 17.50 — 18, jednolita 17.50 — 18, zbierana 16.50 — 17, żyto I-szy st. 14.25 — 14.50, II st. 14.50 — 15, owies I st. 15 — 16, II st. 14.50 — 15, III st. 14 — 14.50, jęczmień browarny 17.50 — 18, II gat. 16 — 16.50, 3-ci gat. 15.50 — 16, 4-ty gat. 15 — 15.50, groch polny — 23 — 25, Victoria 41 — 45, wyka 29 — 30, peluska 29 — 30, seradela 11.50 — 12.50, łubin niebieski 8 — 8.50, żółty — 9.50 — 10, rzepak i rzepik zimowy 40 — 41, letni 36.50 — 37.50, siemie lniane — 45 — 46.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kaniarki 110 — 120, o czyst. 97% 150 — 165, biała surowa 50 — 70, o czyst. 97% 80 — 105, mak niebieski 36 — 38, ziemniaki jadalne 3.25 — 3.75, mąka pszenna gat. I—B 30 — 33, I—C 28 — 30, I—D 26 — 28, I—E 24 — 26, II—B 22 — 24, II—D 21 — 22, II—F 22 — 21, II—G 19 — 20, III—A 14 — 15, mąka żytnia I-szy gat. do 55% 23 — 24.50, do 65% 22 — 23, 3-gi gat. 16 — 17, razowa 17 — 18, poślednia 13.50 — 14.50, otręby pszenne grube 11.50 — 12, średnie 11 — 11.50, miakie 11 — 11.50, żytnie 9.50 — 10, kuchy lniane 17.75 — 18.25, rzepakowe 12 — 12.50, słonecznikowe bez obrotów 13 — 18.50, strusa sęjowa 18.50 — 19.

Walne Zebranie Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych

Doroczne Walne Zebranie Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych odbędzie się w dniu 16 maja b. r. o godz. 18-iej w lokalu Stowarzyszenia Elektryków Polskich Królewska 15.

Z Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy

(—) W dn. 26 b. m. odbędzie się w Warszawie doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy.

O właściwe stosowanie kar administracyjnych

Znamienny okólnik ministra spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawie i starostów, w którym zwraca uwagę na liczne skargi napływające w związku ze stosowaniem kar administracyjnych.

Minister podkreśla, że kary administracyjne winny mieć charakter wychowawczy a nie jedynie karno-represyjny. W związku z tem nie należy nakładać kar, gdy chodzi o uchybienia drobne, nie wynikające ze złej woli, lecz z niedopatrzności lub z nieznajomości przepisów. W tych wypadkach winny być stosowane zwykłe ostrzeżenia.

Dalej p. minister zwraca uwagę na przesadną wysokość kar, szczególnie administracyjnych. W każdym poszczególnym wypadku winny być brane pod uwagę warunki materialne osoby karanej, aby grzywna zastosowana nie była ob-

ciążeniem nadmiernym w stosunku do jej sytuacji finansowej.

Pozatem rozprawy administracyjne powinny być prowadzone tak, aby jaknajmniej czasu zabierać osobom zainteresowanym i urzędowi, natomiast kary nałożone z uwzględnieniem tych wszystkich okoliczności, muszą być bezwzględnie realizowane i grzywny ściągane. (PAT).

Pojechali i nie chcieli wrócić...

Podczas ubiegłych wycieczek morskich do Anglii, urządzanych przez linie żeglowne Gdynia — Ameryka, dwaj pasażerowie nie powrócili na statek w Londynie, pozostając nielegalnie na terytorium Wielkiej Brytanii. Ostatnio policja angielska zaareztowała obu uciekinierów, tułających się bez pieniędzy, i odstawiła do Gdyni, oddając w ręce władz polskich. Grozi im surowa kara.

Niezamożni mieszkańcy stolicy

otrzymają bezpłatnie nasiona roślin

Firma Ulrich przesłała na ręce wiceprezesa Komitetu wykonawczego ukwiecenia Warszawy 500 porcji fasoli tureckiej, 250 porcji nasion i 250 porcji groszku pachnącego. Porcje te są opakowane w torebki z kolorowymi rycinami i o-

pisem hodowli. Wydział ogrodniczy rozdzieli ofiarowane nasiona między niezamożnych mieszkańców przedmieść. Pozostaje to w związku z propagandą ozdobienia Warszawy kwiatami.

Adwokaci subskrybują Pożyczkę Inwestycyjną

Rada Adwokacka w Warszawie uchwaliła na plenarnym posiedzeniu z dnia 30-go kwietnia r. b. wystosować do wszystkich adwokatów apel następującej treści:

— Rada Adwokacka w Warszawie wzywa członków Warszawskiej Izby Adwokackiej do wzięcia udziału w subskrypcji 3 proc. premjo-

wej Pożyczki Inwestycyjnej i wyraża przekonanie, iż członkowie Izby, rozumiejąc doniosłe znaczenie pożyczki dla gospodarczego rozwoju kraju i zwalczania bezrobocia, przyczynią się do pokrycia pożyczki, mimo ciężkich warunków materialnych, w jakich znajduje się obecnie adwokatura polska.

Roboty inwestycyjne

w województwie warszawskim

Na województwo warszawskie — należące do okręgów o większym nasileniu bezrobocia — Fundusz Pracy wyznaczył ze swych kredytów w bieżącym roku budżetowym ogółem 4.540.600 zł.

Z sumy tej na budowę dróg kołowych państwowych i samorządowych przeznaczono 2.856.600 zł., na roboty wodno-komunikacyjne — 300.000 złotych, na meljorację 750.000 zł i na inwestycje miejskie, jak elektryfikację, kanalizację, budowę wodo-

ciągów itp. — 640.000 zł. Z robót ważniejszych rozpoczęto w województwie warszawskim w kwietniu r. b. budowę 10-ciu dróg kołowych o ulepszonej nawierzchni, budowę przyczółków i filarów mostu we Włocławiu, oraz budowę portu w Płocku na przedmieściu Radziwie.

Z pośród robót meljoracyjnych rozpoczęto w kwietniu b. r. prace przy obwałowaniu niziny Lomiankowskiej, Czernskiej oraz rzek Utraty, Pisi i Ochni.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

GLÓWNE WYGRANE

50.000 zł. na nr. 96151
5000 zł. na nr. 92020 124855 145583
162240 174620
2000 zł. na nr. 228 13002 19798
40453 44131 49115 57305 68314 87541
91167 91695 91918 109087 111379 118636
122175 129609 134757 181153
1000 zł. na nr. 5390 6064 6750 8190
8385 11471 12035 12501 12520 13844
15115 15364 21466 21733 23749 23858
26373 35585 39913 46167 75519 78000
78546 84368 91280 93126 101616 113934
142512 155151 156359 166895 184610
184652.

STAWKI

223 392 630 860 934 76 1051 98 252 85
373 576 95 627 91 703 870 912 2045 52
161 322 31 503 14 27 89 50 58 70 919
77 3027 147 230 46 80 81 512 686 795 841
77 934 4139 67 282 406 29 642 61 703 16
821 41 66 998 5136 71 344 90 93 406 42
591 99 621 78 711 51 66 77 832 900 6028
62 64 275 348 484 50 768 93 633 750 840
91 926 7004 34 172 220 401 11 74 747 842
54 992 8100 90 344 85 450 627 719 82 85
962 9043 49 143 44 217 353 98 0 479
10067 100 45 529 34 50 764 855 900 41
11286 351 471 512 96 653 786 945 76
12010 35 50 190 300 32 427 51 501 16 20
624 43 715 93 814 39 82 904 39 44 59
13073 112 263 844 912 14445 64 904 55
15003 115 96 229 52 364 444 607 49 87
880 935 16014 153 66 238 377 513 64 626
43 74 83 802 941 47 17093 122 24 39 43
214 414 604 787 893 18003 128 237 401
27 93 585 662 746 73 821 40 76 929 17053
55 149 99 221 66 308 56 60 428 618 708
20012 161 368 482 548 54 648 710 35
21105 341 466 78 716 33 809 77 941 47
90 22059 442 82 534 97 619 83 885 23010
43 94 240 55 378 96 718 49 858 88 24026
236 38 50 314 693 749 819 52 901 26
25045 139 50 733 852 53 83 943 26056 107
39 75 309 57 73 498 546 50 53 746 829
27057 123 56 407 597 640 48 991 28117
29 63 248 64 329 71 458 507 645 52 804
13 992 29304 25 77 541 691 777 92 893
30007 13 150 79 99 237 395 700 37 65
985 31032 154 213 262 418 32 52 630 700
700 40 800 65 32014 29 103 260 337 61
66 403 52 55 74 659 728 898 925 57 33229
328 403 9 96 802 66 34022 117 98 304
575 605 33 39 737 35049 59 84 156 59 63
539 65 85 99 642 743 820 38 559 36015
138 261 318 74 788 880 948 37210 457 59
623 741 957 38100 32 297 406 18 36 518
841 52 935 39088 627 810 57 92 913
40106 35 274 404 16 574 732 928 41154
286 93 382 423 31 570 779 836 43 42171
361 468 587 604 66 875 43035 143 78 252
423 53 658 792 896 933 41 44060 178 206
435 521 634 888 45133 95 237 99 305 17
98 501 66 619 43 76 801 19 46041 76 142
67 81 370 432 59 685 736 47023 251 58
59 76 349 99 439 67 631 93 885 48110
17 27 50 68 314 19 406 26 618 780 830 79
945 49156 206 21 329 415 96 372 671 946
50014 142 67 96 212 301 550 863 931
95 51000 148 75 85 90 257 64 421 26 80
81 525 70 636 44 761 810 52057 180 219
40 111 30 608 38 838 56 63 955 95 53027
41 79 159 205 7 82 304 400 562 693 806
17 911 32 85 91 54024 33 66 88 143 56
91 223 41 97 446 78 650 740 61 880 992
55510 42 609 38 914 56068 514 746 864
57068 93 156 47 230 664 786 93 823 50
73 58000 79 110 73 239 344 51 428 524
64 622 750 826 60 928 62 59019 27 52
119 233 359 76 441 47 89 545 608 53 707
60044 54 342 84 460 582 612 773 61032
44 196 355 431 33 598 707 87 909 62160
64 71 340 33 548 76 838 87 63013 144
225 43 63 79 87 364 66 499 536 38 728
827 64096 124 271 522 72 631 937 57
65056 60 206 15 50 80 313 54 619 79 97
731 881 969 66018 69 111 25 210 50 77
328 86 467 523 621 67138 77 94 489 587
94 651 765 804 29 84 68021 168 71 252
84 87 93 505 99 951 69167 327 28 48 71
432 48 87 521 609 82 714 16 30 56 808

70072 94 96 110 55 253 55 94 370 90
470 519 62 725 90 919 52 68 76 71025 178
276 517 610 39 65 813 26 95 73147 805
83 451 99 587 600 58 729 915 73102 691
94 819 39 82 920 73 74131 62 90 99343
88 97 75030 41 102 65 309 70 424 29 36
519 37 82 641 86 762 89 903 92 76179 234
53 92 381 678 812 33 41 71161 78 203 81
84 385 22 439 751 810 55 84 78071 384
424 534 46 82 654 761 819 216 79006 367
475 838 75 940
80069 214 53 65 316 450 547 686 735
46 78 864 900 81003 120 80 273 598 621
90 866 938 83099 217 19 360 447 561 613
23 951 84064 134 368 514 665 909 67
85344 95 402 32 521 53 687 819 947 88
86186 200 341 48 468 70 639 74 60087017
45 249 329 78 455 632 95 88061 229 387
93 573 656 766 983 89055 66 164 234 354
62 563 712 61 33 809 71 91

90149 83 202 337 54 61 404 18 28 538
626 91 825 58 91055 152 74 203 80 90
397 460 541 43 84 665 715 18 23 93 92039
237 311 505 9 23 627 736 846 938 93041
119 26 43 391 403 10 512 41 678 811 25
85 94386 516 39 927 95092 133 246 521
95871 928 45 96104 47 270 364 450 528
649 75 910 58 97104 68 408 46 75 563
637 55 87 910 14 98065 73 174 571 736
53 862 78 997 99024 424 28 613 754 82
100030 65 110 338 99 558 649 64 767
68 903 39 50 101001 76 104 9 50 72 213
82 338 469 93 534 616 73 702 909 13
102016 259 336 428 33 587 860 69 91
103232 351 494 748 816 77 921 22 49 99
104038 67 81 166 313 420 507 24 603 18
856 947 90 105079 118 54 68 229 32 39
412 39 92 500 14 805 59 106037 73 84
256 547 69 71 622 856 107049 80 131 251
355 451 63 534 92 625 784 825 964 75
108124 99 712 805 20 109311 285 483 500
110282 300 401 870 934 111111 222 37
438 69 631 112039 78 142 85 98 205 64
513 31 675 760 823 113003 209 92 444
587 376 850 71 81 916 34 46 114 007
388 512 24 82 91 678 743 46 849 526 71
115169 92 123 221 394 417 39 671 726
820 43 50 116021 135 73 203 90 309 40
420 33 586 638 708 84 808 18 962 117080
96 535 87 703 90 854 180039 48 385 404
551 73 616 704 872 119075 156 212 57
324 573 625 64 736 812 972

120303 524 39 629 88 895 919 121070
72 178 315 37 49 67 518 630 39 781 857
977 122009 70 178 308 35 424 521 41 49
607 795 870 950 123019 451 563 79 774
870 947 124189 255 378 91 605 46 764
40 88 55 949 125033 246 76 431 84 566
647 717 32 89 825 84 126090 97 144 74
312 462 535 127159 286 331 435 44 611
69 777 880 921 45 98 128036 430 699 765
832 95 903 20 129009 33 153 55 287 337
411 500 609 797 824

130163 526 88 713 18 801 90 131049 84
225 41 372 99 612 985 132030 270 477
585 738 891 947 63 133123 219 67 805
41 80 444 78 514 613 919 134031 82 57
163 253 627 65 67 718 43 75 87 135714
318 49 413 555 88 99 607 26 904 136046
106 55 92 297 434 69 565 818 83 137076
96 141 96 217 23 43 91 433 548 94 852
64 905 138093 97 284 305 419 63 93 97
529 717 830 43 67 139173 391 416 83 624
700 7 901 27 85 97 8

140032 52 127 267 367 464 540 91 613
759 70 814 58 901 66 141005 8 178 239
411 94 635 85 96 806 66 908 142064 113
239 53 461 512 604 61 80 719 143122 39
203 57 58 500 16 61 653 824 81 95 996
144018 174 215 384 415 95 861 72 966
145014 40 181 310 583 617 712 92 838 78
929 46 99 146064 206 41 65 359 99 490
93 510 691 730 59 801 44 147027 48 102
313 595 694 830 913 41 149021 22 39 118
30 41 284 304 519 71 618 31 746 957 99
150033 90 220 37 678 713 49 884 943
151133 146 98 352 87 525 34 652 967
152192 257 72 343 49 82 89 426 46 57 65
644 770 803 66 153013 160 281 84 95 308
437 88 545 606 716 90 937 87 154079 93
97 151 207 472 583 91 816 19 40 74 938

65 155003 45 181 229 34 36 390 413 591
92 627 76 714 903 52 156015 154 210 359
474 560 615 86 722 61 843 85 960 157112
30 69 226 37 74 347 478 874 158112 346
575 836 966 97 159063 362 421 616 742
160021 48 187 91 305 416 77 558 693
849 161043 58 108 278 312 65 428 49 696
788 875 936 162034 57 65 133 267 357
586 616 712 48 88 843 98 943 92 163137
82 215 37 68 325 448 541 65 71 692 47
165076 275 315 73 456 605 31 741 76 311
96 969 92 166046 100 38 76 99 350 521
57 71 79 714 852 926 168111 215 379 432
57 577 683 98 751 78 169312 514 616 19
170013 43 170 90 212 65 357 68 463
527 36 42 171045 127 584 696 711 834 907
172175 274 93 341 442 97 98 520 674 795
994 173072 25 261 430 36 556 736 75 915
30 174412 590 790 820 175019 44 120 216
94 346 70 484 603 701 92 99 836 94
176096 127 63 67 384 404 541 98 757 815
58 976 79 172012 48 55 71 123 29 225 37
323 676 17 49 793 883 178017 28 54 89
261 91 473 561 662 857 179022 374 501
741 49 57 842 61.

180126 244 67 80 359 420 26 80 83 805
84 915 72 18125 96 130 45 268 95 365 400
718 57 95 807 56 956 70 182374 535 92
661 89 801 16 956 183167 78 207 95 96
457 82 594 677 782 843 134099 253 560
601 10 52 963.

STAWKI

151 201 91 653 764 1225 304 464 78
803 935 2476 547 66 743 888 3088 680
700 23 42 989 4174 276 368 440 722 56
5158 319 456 710 14 6180 392 783 866
921 7101 514 802 95 8115 273 634 894
9131 214 309 59 517
10181 291 307 525 779 808 972 11393
530 40 57 12016 319 41 490 514 783 807
928 13119 14027 647 99 15002 14 21 97
128 264 395 449 820 15353 455 83 750
17293 447 602 955 18193 246 517 727 843
987 19202 509 683 700

20367 641 22002 4 47 280 689 764 985
23184 200 50 24128 206 61 440 598 717
91 25046 513 829 944 83 26061 351 430
57 531 647 803 27006 86 135 492 559 736
70 28076 165 88 263 618 755 520 29133
349 493 719 898
30385 500 775 998 31279 401 35 898
932 32669 71 809 22 33039 64 182 476 509
99 34204 360 412 798 35008 332 418 510
94 653 776 98 801 36002 5 81 521 878
37222 400 921 69 38143 209 761 969
39041 90 268 417 759 63 921

40313 41309 505 36 62 620 32 38 87
95 821 943 42126 315 772 912 43043 230
572 618 863 995 44171 778 93 865 45453
55 78 985 46069 154 00 98 484 651 47027
104 463 544 944 48181 343 485 500 610
784 49153 416 45 8807 12
50156 77 338 597 655 51647 740 968
52356 667 741 98 53075 507 825 41 953
54040 144 315 95 408 623 710 925 55305
653 931 56127 63 250 453 610 847 70
57081 141 279 397 719 58048 174 284 483
648 726 84 85 59143 85 267 482 503 714
60101 23 802 52 72 943 61010 62 347
505 735 80 875 62868 63503 99 945 51
64018 153 311 75 665 898 65063 765 826
945 66009 165 224 360 508 63 600 747
898 67390 733 54 85 934 68086 136 78
228 357 453 522 637 55 90 69091 330 445
70037 38 64 244 391 559 71137 51 314
41 72041 105 648 99 745 850 94 73211
34 307 17 415 22 582 702 21 74157 75
254 91 392 471 378 633 75045 931 76313
603 952 99 77655 718 96 850 953 78028
350 71 590 783
80180 649 774 80 874 958 81149 251
69 370 882 7486 628 889 83091 201 307
499 758 914 84054 290 424 594 732 964
85715 86446 87398 607 76 708 810 88325
409 506 99 89093 401 878 9

KINO-TEATR
NOWOŚCI

MARCELLE CHANTAL, JEAN YONNEL ora INKISZYNIEM w filmie p. t.

**AMOK**

To szal erotyczny i zbrodniczy, któremu ulegają ludzie pod zwrotnikiem.

Początek o g. 5 p.p.
w niedziele i święta
o godzinie 3 p.p.
Nad program
Tygodnik aktualności**Komunikat Elektrowni**

W rachunkach za prąd, zużyty w miesiącu kwietniu 1935 r. zostały przez omyłkę podane niewłaściwe daty płatności, co niniejszym zostaje sprostowane jak następuje:

rachunki, na których podano termin płatności	6 maja są płatne	8 maja
" " " " " " " "	7 "	9 "
" " " " " " " "	8 "	10 "
" " " " " " " "	9 "	11 "
" " " " " " " "	10 "	13 "
" " " " " " " "	13 "	14 "

UWAGA: Powyższe sprostowanie dotyczy wyłącznie rachunków za miesiąc kwiecień 1935 r.

Wystawa, którą warto obejrzyć

Samopomoc, uczenie Państw. Seminarjum Zeńskiego w Piotrkowie, na czele której stoi p. dyrektorka dr. C. Orlikowska ujawnia nadzwyczaj intensywną działalność, która może posłużyć za wzór innym średnim zakładom naukowym.

Owocem tej szlachetnej inicjatywy kierownictwa samopomocy jest 6-ta z rzędu w bieżącym roku wystawa wykresów i fotografiki zorganizowana w auli seminarjum pod hasłem „Poznaj swoje miasto”. Wystawa ta, zamknięta w ramach niedużych, przedstawia się naprawdę imponująco i pouczająco. Interesujące dane z rozwoju szkolnictwa, ruchu ludności naszego miasta, higieny, śmiertelności i ciekawe cyfry z te-

renu walki z chorobami, przedstawione są bardzo plastycznie. Rysunki i wykresy te wykonały uczennice IV i V kursu Seminarjum z wielkim talentem i zrozumieniem intencji, co dowodzi, że zakres posiadanej wiedzy u przyszłych nauczycieli jest bardzo szeroki, a praca naukowa dyrekcji oraz wychowawców zdążyła w właściwym kierunku. Pouczającą tę wystawę rychło winni zwiedzić wszyscy mieszkańcy miasta a zwłaszcza starsza młodzież szkół piotrkowskich. Dyrekcji Seminarjum i samopomocy uczenie należy się wielkie uznanie za tę kulturalną imprezę i pełną poświęcenia pracę dla dobra społeczeństwa i naszego grodu.

WSPÓŁCZESNE SZLACHECTWO

Zródłem szlachectwa w dawnych wiekach był czyn bohaterski. Zdeterminowany wojownik, odważny do szaleństwa, gotowy poświęcić życie i narażający się na śmierć lub kalectwo, po odniesionym zwycięstwie mógł liczyć na nagrodę swego władcy w postaci nadania szlachectwa i związanych z tem przeważnie włości i przywilejów.

Dziś czasy się zmieniły. Bohaterstwo pojedynczych jednostek zgoła inaczej się objawia. Zresztą już dziś nikt nie kwestionuje poglądu, że jest „większym bohaterstwem codzienne spełnianie swego obowiązku, niż spełnienie jednorazowego niezwykłego czynu”.

Dlatego też współcześnie zasłużonym staje się ten, kto przedewszystkiem potrafi zdobyć się na stałe spełnianie swego obowiązku. W ten sposób staje się na obywatela wzorowym, mającym prawo do szacunku współobywateli, do pierzeństwa. Jest on **primus inter pares**.

Okazją do uzyskania takiego współczesnego szlachectwa jest Pożyczka Inwestycyjna. Przeznaczona na niezbędne dla Państwa roboty publiczne i na zwalczanie najpoważniejszej współczesnej choroby społecznej, jaką jest bezrobocie. Pożyczka Inwestycyjna daje subskrybentowi okazję wzięcia udziału w akcji zbiorowego czynu przez dobrowolne i czasowe wyzbycie się części stałego dochodu na rzecz dobra publicznego. Obywatel subskrybujący Pożyczkę Inwestycyjną zyskuje prawo zaliczenia go do „zasłużonych”, a jednocześnie jako „nobilizowany” otrzymuje pewne korzyści osobiste. Nie są to wprawdzie włości i latyfunda, ale stosunkowo do wniesionych funduszy wcale niezłe dochody z procentów; w szczęśliwym wypadku — wygrania premii — subskrybent może nawet zostać właścicielem krociowej fortuny.

Któż nie zechciałby skorzysta z tej okazji i znaleźć się w rzędzie współczesnych nobilitów?

3-ci Maj w Rozprzys

Corocznym zwyczajem, jak każdą uroczystość państwową, tak i dzień 3 Maja obchodziło miejscowe społeczeństwo z powagą i szacunkiem. Zgromadzone organizacje, jak Zw. Strzelecki, Straż Pożarna, Kat. Stow. Mł., Zw. Rezerwistów, K.P.W., Harcerstwo, Org. Szk. Czerwonego Krzyża udały się na czele z orkiestrą pod batutą p. Orłowskiego do kościoła, by wysłuchać nabożeństwa i okolicznościowego kazania. Po nabożeństwie stanęły wieńcem organizacje i zgromadzenia publiczność wokół pomnika na rynku, gdzie przemówienie wygłosił Kierownik Szkoły p. Bobiński, nawiązując do wiekopomnej tradycji Konstytucji 3 Maja. Przedstawił, iż tym wszystkim, którzy z bronią w ręku walczyli o Wolność Ojczyzny, lub gnili w tajgach Sybiru przyswiecała idea Wiekopomnej Konstytucji. Następnie odbyła się defilada miejscowych organizacji i szkoły przed gmachem Gminy. Na zakończenie uroczystości odbyła się Akademia, której program wykonały dzieci szkolne. Akademię zagał prezes Straży Pożarnej p. Kamiński, na program której złożyły się deklamacja i śpiewy pod batutą p. Kleszczewskiego. Na zakończenie wygłosił przemówienie p. Bobiński przedstawiając znaczenie Konstytucji 3 Maja dla młodego pokolenia dawniej, i zaznaczył jakie walory etyczne winny cechować młodzież, by ta prowadziła Naród i Państwo ku świetlanej przyszłości.

Uczestnik

Wynajmę fortepian krótki w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji Dz. Piotrkowskiego ul. Słowackiego 18 telefon 10-21.

Krwawa strzelanina

w Bełchatowie. Jeden zabity 2 rannych

W poniedziałek wieczorem miasto Bełchatów było terenem ostrej strzelaniny, która zakończyła się śmiertelnym wypadkiem. Na Starym Rynku policjant Stanisław Modzelewski usiłował zatrzymać Józefa Knapika, znanego awanturnika, który chciał rozbroić posterunkowego. Modzelewski w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił kładąc apasza trupem. Na pomoc Knapikowi przyby-

ło kilku innych awanturników, którzy czynnie poczęli dalej napastować posterunkowego. Modzelewski znów poczęł strzelać trafiając w ramię Włodzimierza Wawrzyniaka. W czasie walki z napastnikami posterunkowy doznał ciężkich obrażeń cieleśnych, tak, że musiano go odwieźć do szpitala w Piotrkowie.

Dochodzenie prowadzi właściwie czynnik.

Proces karny o podpalenie więzienia w Piotrkowie

Jak nas informują odroczonego proces karny o usiłowanie podpalenia więzienia piotrkowskiego w czasie zeszłorocznego buntu więźniów odbędzie się w dniu 15 maja b. r.

Ze względu na tło i charakter tej rozprawy sądowej, kulisz której nie mogą być ujawnione publicznie, rozprawa ta tym razem odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Skład sądu kompletny będzie w stanie niezmiennym pod przewodnictwem wice-przewodniczącego Michałewskiego. Oskarżać będą

dzie wybitna siła prokuratorska p. Staryszak.

Skazanie dwóch komunistek

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Piotrkowie zasiadały onegdaj 2 mieszkanki m. Piotrkowa Hana Johfet Lewkiewicz, lat 19 i Szandla Windman lat 20, które należąc do komunistycznego Związku Młodzieży Żydowskiej w Polsce rozklejały plakaty o treści antypaństwowej, rozwijały żywą działalność agitacyjną i konspiracyjną.

Po rozprawie sąd wydał wyrok skazujący obydwie komunistki po 1 roku i 6 miesięcy więzienia każdą z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych na przeciąg lat 5-ciu.

UKARANIE KLUSOWNIKÓW

Po częściowym unieszkodliwieniu klusowników rybnych, którzy za tępienie ryb przy pomocy materiałów wybuchowych, dzięki inicjatywie grona przedstawicieli piotrkowskiego kółka rybackiego, zostali przykładnie ukarani więzieniem, władze sądowe zwalczają drugą plagę niszczyteli zwierzyny leśnej.

Przed Sądem Grodzkim zasiadali na ławie oskarżonych Aleksander Kulik, Józef Kulig i Bronisław Gandynek, którzy naruszyli prawo polowania p. Antoniego Browskiego przez łowienie królików za pomocą „fredki” na jego terenie w lesie majątku Rusociny gminy Grabica. Wyrokiem sądowym wszyscy trzej skazani zostali po 1 miesiącu aresztu każdy i zapłacenie kosztów sądowych.

Tania sprzedaż tylko do 15 b.m.

w firmie **„ZENITH”**
Piotrków, ul. Sieradzka 2

Korzystajcie z okazji

Zegarki, okulary obrączki ślubne
Eleganckie pierścionki, biżuteria
Nakrycia stolowe i plastery
Instrumenty muz., patfony i płyty
Taniej od 15 do 40% ceny stałe
Halo! — — — Halo!

Reparacje w zakresie powyższym wykonuje się starannie i solidnie.

W szponach handlarzy ŻYWYM TOWAREM

Romantyczne przygody uroczej Polki na obczyźnie

Więc, odradzając się w tej atmosferze, śmiała się z byle czego jak dzieciak, jakby chcąc pokazać mu klawiaturę swych zębów i zaczarować go rozblaskiem swych nieporównanych oczu. A on zafascynowany powtarzał sobie w myślach: „Jaka cudna!” i wszystko, tak jak jej, wydało się mu bajką, mirażem, snem.

Zegar poczęł bić jakąś przerażająco późną godzinę.

— Musisz być ogromnie zmęczona. Czas spać — rzekł, popadając w zamyślenie.

W pokoju, jaki przeznaczał dla matki, brakło jeszcze łóżka. Stała w nim wszakże wygodna otomana. Wojciech wydobywał z szuflad bieliznę. Przyniósł ciepłą swą poduszkę i sam przgotował dla miłego gościa posłanie. Zaczem powiedział jej „dobranoc”. A ona wyjąkała — A, proszę pana... klucz?

Wydobył go szybko z zamku i wręczył jej.

— Otóż masz! — zawołał niemal chętnie.

Nagle dziewczyna osunęła się niby płachta do jego nóg i oplatając jego kolana, poczęła płakać rzewnie.

Nie rozumiał, iż dopiero z tym kluczem w rękę nabrała do niego pełnego, bezgranicznego zaufania i tak zamknęła się księża jej łęków i cierpień. Okrutny los cisnął ją w bagno, niby ślepego szczeniaka w gnojówkę, poniewierano nią znęcano się nad bezbronną niewolnicą. Miniona co dopiero przeszłość ujawniła się migawkowo na tle nowem pogodnego bytowania i beztroski. Cała jej wdzięczność za to, że tak mężnie wyrwał ją z nad krawędzi niechybnego sromotnego zatracenia i przygarnął do siebie pocziwie, wylała się potokiem łez, z których odpływała ciecz tych wrażeń brudnych i bolesnych, jakimi zanieczyściło jej duszę plugawe środowisko zamtużu.

Nie umiała ona wyrazić tego inak jak poprostu łzawem, gorącym:

— Dziękuję panu za wszystko... dobry. Dziękuję...

Zdjęło go rozrzewnienie. Ujął w dłogłową skulonej u nóg swych kornie a szamotanej wichrem dziewczyny.

— Biedna ty... Lecz to minęło Polu bezpowrotnie. Ja uczynię dla ciebie wszystko. Wszystko... Bądź spokojna. Idź spocznij bez najmniejszej obawy i troski...

Tej nocy pan Lenz dowiedział się, że ma serce.

V

Nazajutrz budził się późno, około dziesiątej, trochę rozgorączkowany nocnymi libacjami. Z przyległego pokoju dochodził brzęk talerzy i szklka. Śnać gospodyni, zażywna Walonka, sprzątała ze stobiesiadnego.

Nagle zdało się, że słowik zanucił mu koło uszu „Pola...” i blask słoneczny zalał jego duszę. Uświadomił sobie, że w klatkach swego mieszkania posiada nieporównanego, rajskiego ptaka i zakipiła w nim nie zaznana dotąd nigdy radość. Całe jego dotychczasowe życie wydało się nudnym obłokiem szaroty, z którego wyszedł w nowy, barwny okres istnienia.

A jeżeli ona uciekła? Przestraszył się, aczkolwiek nie miał najmniejszego pojęcia dokąd i do kogo mogłoby zbieść odeń to wykołone, w powietrzu zawieszzone, bezsilne stworzenie. Zaśmiał się sam ze siebie i poczęł ubierać się pospiesznie a starannie. Wkrótce stanął przed lustrem w jasno-brązowym, flanelowym odzieniu neglizżem, z wiśniowym, jedwabnym kołnierzem i mankietami, i zdało mu się, że przedstawia się możliwie jak najkorzystniej, ogolony starannie, wyperfumowany wszedł do jadalni.

Stół był nakręty do śniadania — na dwie osoby.

Pan Wojciech uśmiechnął się. Gospodyni odkryła już obecność Poli, zrozumiała to tak jak zrozumieliby wszyscy, i zastosowała się do tego stanu rzeczy.

W istocie zajęła ona wobec tego stanowisko wręcz sympatyczne. Powiedziało to panu Wojciechowi natychmiast łobuzersko-figlarne spojrzenie jej kształtowanych oczu, gdy weszła do pokoju, pytając, co ma mu podać na śniadanie prócz angielskiej herbaty. Nareszcie jej pan Lenz poczynił żyć jak inni młodzi ludzie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Najnowsza powieść „Przekleństwo Złotego Cielca” do nabycia po 20 gr. za zeszyt w Redakcji DZIENNIKA PIOTRKOWSKIEGO ul. Słowackiego 18.

